# Kalbarczyk po raz 21 najszybszym łyżwiarzem Polski

## SNPTT
*wygrała konkurs drużynowy na Krokwi*

## Świerk
mistrzem narciarskim Dolnego Śląska


# SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK IV NR 7 (244) PONIEDZIAŁEK 23 STYCZNIA 1950 CENA 15 ZŁ


## TURNIEJ SZERMIERCZY W KRAKOWIE

## Krajowe i zagraniczne mecze hokejowe

*Wczasy zagraniczne dla przodowników pracy*

# Hokeiści ostrawscy dają lekcję naszym graczom

## Dwa zwycięstwa Vitkovicke Żelezarny na „Torkacie"

*Kulisy rewii na lodzie*



[illegible]

KATOWICE. Międzynarodowy sezon hokejowy na Torkacie zainaugurowano w sobotę występem pretendenta do tytułu mistrza Ligi CSR — drużyny Vitkovickie Żelezarny. Wystąpiła ona na torze katowickim w pierwszym dniu jako reprezentacja Hutników Czechosłowackich przeciwko Hutniczej Reprezentacji Polski. Drużynę polską tworzył zespół katowickiej Stali uzupełniony graczami innych klubów. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 13:0 (1:0, 3:0, 9:0).

Bramki zdobyli: Blazek 4, Bouzek i [illegible] oraz Peter samobójczą.

Goście zagrali pokazowo. W pierwszej tercji, nie wysilali się zbytnio, a gdy na lodowisko wchodził ich drugi atak któremu przeciwstawiono z naszej strony atak Ziaja — Palus — Burda, gra była wyrównana a Polacy [illegible] było tylko w pierwszej tercji.

W następnej już drużyna Witkowic przeważała zdecydowanie, a atak „B" — Blazek, Bouzek, Bubnik panował niepodzielnie nad sytuacją. Kierował nim świetnie Bouzek a akcje wykańczał wspaniały strzelec Blazek, Bub[illegible] drużyna gości, która w tym samym składzie (jedynie bez Vasata) uzyskała cenny remis z angielskimi Kanadyjczykami Harringay Racers 4:4 dała [illegible] hokeja. Dobra kondycja (w czasie przerw zawodnicy nie schodzili z tafli lecz „rozjeżdżali się") szybkość — to jej najważniejszy atut. Technika a następnie taktyka prowadzenia gry to drugi rozdział jej walorów godny, należytego podpatrzenia przez naszych zawodników. Hutnicy czescy pokazali jak należy atakować i jak się ustawiać na polu ochronnym przeciwnika, a przy tym zachować grę ze [illegible]

Szkoda, że w pierwszym meczu nie przeciwstawiono im silniejszego zespołu. Kombinowana drużyna była słaba. Zwłaszcza gracze katowiccy razili powolnością. Szczególnie słabym był Węgrzyn [illegible] trzeba zapisać conajmniej 5 bramek. Palus okazał się najlepszym z zawodników polskich. Miał ładne wypady i strzały. Żaden z jego — jak również Jasińskiego, Skarżyńskiego strzałów nie znalazł jednak drogi do bramki.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

# PORONIN

[illegible]

dolina, w której rozłożył się Poronin.

W dolinie tej żył przez czas jakiś i owocnie pracował geniusz, którym chlubi się ludzkość: Lenin. W jasnym, stylowym dworku mieści się dziś muzeum jego imienia, jemu poświęcone. Dworek został gruntownie odnowiony. Ściany pachną jeszcze miłym zapachem żywicy. Wchodzimy przez taras. Ściana na wprost wejścia jest udrapowana jest czerwienią: na jej tle duża płaskorzeźba, z profilami czterech klasyków marksizmu-leninizmu: Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Jesteśmy w Muzeum. Nad pierwszą salą widnieją daty: 1870—1904. Daty te, obejmujące rok urodzenia, lata dziecinne i młodzieńcze, zamykają pierwszy okres życia i pracy wodza światowego proletariatu, człowieka, który był proletariatu natchnieniem i sztandarem. Tafle szklane, od spodu oświetlone żarówkami, osłaniają fotografie Włodzimierza Iljicza, pochodzące z wczesnego dzieciństwa i wczesnej młodości. Pod oknem znajdujemy makietę domu w Symbirsku — dziś Ulianowsku — gdzie urodził się Włodzimierz Iljicz Ulianow — Lenin.

W sali te' zwraca też uwagę gablotka, poświęcona Stalinowi, z makietą domku w Gori. Życie i praca Lenina i Stalina splatały się przecież z sobą nierozerwalnie. Czytamy słowa Stalina, umieszczone na tafli szkła: „*Plan Leninowski założył podwaliny zwartej, pełnej hartu Partii Komunistycznej, która nie ma sobie równej w świecie*".

1904—1912 — obwieszczają cyfry nad drzwiami sali następnej. Sala ta poświęcona jest walce Lenina i współpracującego z nim Stalina o teoretyczne podstawy partii rewolucyjnej, o stworzenie takiej partii. Liczne fotografie dokumentów ilustrują przygotowywanie walki zbrojnej. Idziemy dalej: daty wyznaczają epoki. 1912—1917 — w tych latach zbliżamy się już do wypadków przełomowych. Duża gablota mówi o historycznych salwach nad Leną: 17. IV. 1912 w kopalniach złota nad Leną wybucha strajk. W barbarzyńskiej akcji politycznej pada 500 ofiar, rannych i zabitych. W całej Rosji wzmaga się fala nastrojów rewolucyjnych. Patrzymy na kopie pierwszych numerów „Prawdy". Z zaciętości strajków — czytamy słowa Lenina, umieszczone nad gablotą — znane są południe i Polska, gdzie na jednego strajkującego przypada 19 dni straconych'. Całą ścianę tej sali poświęcono dwuletniemu pobytowi Lenina w Polsce: w Krakowie i Poroninie. Ze wzruszeniem oglądamy kopię karty meldunkowej, z której wynika, że Lenin zameldował się 4. VII. 1912 w Krakowie na Zwierzyńcu, w domu nr 218 (dziś ul. Królowej Jadwigi 41) Przybył tu Lenin z żoną, Nadieżną Krupską i jej matką.

Oto notatka w numerze „Naprzodu" o odczycie, jaki wygłosi towarzysz Lenin na temat „Ruch robotniczy w Rosyi a socyalna demokra-

(Dokończenie na str. 2)

# Prezydent K. Gottwald
*objął protektorat nad zawodami o „Puchar Tatr"*

PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej, Klement Gottwald objął protektorat nad II międzynarodowymi zawodami narciarskimi o Puchar Tatr. Na otwarciu zawodów, w dniu 19 lutego, obecni będą członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele.




[illegible]

## Polski zespół piłkarski partnerem CSR
*przed meczem z Węgrami*

[illegible]

## Czechosłowaccy łyżwiarze w ZSRR

[illegible]

**Wyniki Lig: Zapaśniczej i Koszykowej wewnątrz numeru**

Porażka w pierwszym meczu tenisa stołowego

# Rumunia - Polska 5:0

BUKARESZT. (tel.). W drodze na mistrzostwa świata w tenisie stołowym reprezentacja Polski osłabiona brakiem Widery rozegrała w sobotę pierwszy międzypaństwowy mecz w Bukareszcie z Rumunią, ulegając jej 0:5.

Poszczególne wyniki: Vladone — Otremba 2:0 (21:12, 21:16), Reiter — Kawczyk 2:0 (21:10, 21:13); Naumechu — Gaj 2:0 (23:21, 21:18); Vladone — Kawczyk 2:0 (21:15, 21:9); Naumechu — Otremba 2:1 (21:19, 19:21, 21:15).

## Zakończenie Międzynarodowej Konferencji Wczasowej w Zakopanem

ZAKOPANE. (tel.). Międzynarodowa konferencja wczasowa zakończyła swe obrady w niedzielę. Uczestnicy jej wzięli udział w uroczystościach związanych z otwarciem Muzeum Lenina w Poroninie i zwiedzili Kasprowy Wierch. Ponadto wzięli udział w wyświetlaniu filmu wczasowego, przywiezionego przez delegację czechosłowacką. Konferencja ustaliła zasady wymiany międzynarodowej wczasowiczów, przeznaczając wymianę dla przodowników pracy.

Przodownicy pracy, którzy wyjadą za granicę w ramach wymiany, będą na wczasach otoczeni specjalną opieką. Część kosztów tych wczasów będzie pokrywana z funduszu premiowego współzawodnictwa pracy.

Uczestnicy konferencji międzynarodowej wzięli udział w 4 wieczorach świetlicowych m. in. z udziałem zespołów górniczych Kopalni Knurów i Kopalni Karol. Szczególnie podobały się gościom tańce lubelskie, śląskie, białoruskie i czeskie, wykonane przez zespół Knurowa. Koncertowała przy tym w wieczorkach orkiestra Kopalni Karol.

Konferencja dokonała wymiany poglądów na temat organizacji wczasów w krajach demokracji ludowej i przygotowała wnioski dla realizacji poszczególnych doświadczeń

Po zakończeniu konferencji w Zakopanem uczestnicy konferencji udali się autokarem Zw. Zaw. Górników na zwiedzenie terenów b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. (w)

I Liga Bokserska

## Zmiana na pozycji leadera

Spotkanie dwóch czołowych drużyn I Ligi Bokserskiej, Gwardii z Wybrzeża i Gwardii z Warszawy zakończyło się zwycięstwem drużyny Wybrzeża, która tym samym wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli. Nie wiele brakowało, a wynik meczu byłby remisowy. Iwański zremisował z Kolczyńskim, zdobywając dla drużyny Wybrzeża decydujący punkt.

W następną niedzielę Liga pauzuje. Zawodnicy wyjeżdżają z drużyną Związków Zawodowych do Szwecji. Dalsze rozgrywki, zgodnie z terminarzem, odbędą się 12 lutego.

Aktualna tabelka I. Ligi przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gwardia Gdańsk | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Gwardia Warszawa | 7 | 11 | 75:37 |
| Kolejarz Gdańsk | 6 | 7 | 57:38 |
| Związkowiec Łódź | 7 | 5 | 54:46 |
| Związk. Bydgoszcz | 7 | 3 | 29:83 |
| Stal Chorzów | 6 | 2 | 26:70 |

(Szczegółowe wyniki na str. 4)

[illegible]

*Bobsleiści dolnośląscy*



*Bobsleiści Włókniarza z Kowar startowali w ub. niedzielę na zawodach w Karpaczu. Od lewej czwórka w składzie — Konieczny A., Konieczny J., Olszewski i Kapusta, zajęła w swej konkurencji pierwsze miejsce, dalej — dwójka w składzie: Lewandowski i Ostrowski, która zajęła drugie miejsce, a następnie dwie dwójki: Kostrubiec i Chlasta oraz Anioł i Makowski.*

# Poronin

(Dokończenie ze str. 1)

cya". Dalej — pierwsza strona „Naprzodu", nr 92 z dnia 22. IV. 1913, na której zamieszczono sprawozdanie z odczytu Lenina „Rosja współczesna a ruch robotniczy". Pierwszy z tych odczytów — jak głoszą notatki — odbył się przy ul. Szewskiej 16, w sali Uniwersytetu Ludowego. 285 artykułów — oto plon pracy Lenina z okresu jego pobytu w Polsce. Niektóre z nich drukowały polskie pisma rewolucyjne: „Gazeta Robotnicza", organ komitetu warszawskiego SDKP i L i „Pismo Dyskusyjne".

Aresztowanie Lenina nastąpiło w dniu 8 sierpnia. Osobną ścianę poświęcono dokumentom, niedawno odnalezionym, a dotyczącym szczegółów tego aresztowania. Oryginały tych dokumentów otrzymał Generalissimus Stalin w dniu swego jubileuszu. Warto dodać, że wśród interweniujących wówczas u władz na rzecz zwolnienia Lenina byli Władysław Orkan i Jan Kasprowicz. Obok widzimy teksty rezolucji Konferencji Krakowskiej i Poronińskiej oraz reprodukcję obrazu „Konferencja Krakowska". Brał w niej udział, jak wiemy, Józef Stalin.

1917! — data przełomowa w dziejach świata. Sala następna, uwieńczona tą datą, poświęcona jest Wielkiej Rewolucji Październikowej. Konferencja Kwietniowa, I Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, Rewolucja Lipcowa, VI Zjazd Partii i wreszcie — Październik. W specjalnej gablotce widzimy kopie dekretów, uchwalonych przez II Zjazd Rad. Osobny dział mówi o światowym znaczeniu Rewolucji, o jej cechach w wielu krajach, między innymi i w Polsce, gdzie wkrótce powstaje KPP. Oglądamy portrety Polaków, bohaterów rewolucji: Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Wesołowskiego. Dział ten dokumentuje również fakt, że Polska odzyskała niepodległość dzięki Rewolucji.

Idą lata pracy pokojowej: minęliśmy już dokumenty, świadczące o interwencji, wojnie domowej, awanturze Piłsudskiego. Ostatnie prace Lenina — i jego śmierć. Mocny akcent stanowi napis: „Lenin umarł — leninizm zwyciężył". Obok słynna fotografia Stalina w czasie przysięgi, złożonej po śmierci Lenina.

Sala na pierwszym piętrze poświęcona jest Stalinowi, genialnemu kontynuatorowi dzieła Lenina, człowiekowi, który dzieło to umocnił i rozwinął. Osobny dział tej sali mówi o Stalinie — wielkim przyjacielu Polski. Druga sala piętra poświęcona jest krajom demokracji ludowej, budującym swe życie na bazie wskazań Lenina. Trzecia zaś zawiera pokazową bibliotekę dzieł Lenina i Stalina, wydanych w różnych językach.

[illegible]chodzimy z muzeum z uczuciem, że wejrzeliśmy w życie — wielkie i trudne życie geniusza, który zmienił bieg życia na kuli ziem[illegible].

OLGIERD TERLECKI — API

# Dwa zwycięstwa Vitkovicke Železarny na „Torkacie"

Bramkarz gości bronił wspaniale. Polacy mogli zdobyć 2 bramki w pierwszej tercji, (Jasiński był np. sam na sam z bramkarzem gości).

Jasiński był np. sam na sam z bramkarzem gości.

Mecz był nietylko ciekawy ale i fair. Zaledwie 3 zawodników powędrowało na ławę karną: Stanek (VŽ) Peter i Ziaja. Widzów zgromadziło się blisko

(Ciąg dalszy ze str. 1)

10.000. Zawody prowadzili dobrze Michalik i Zarzycki.

SKŁADY DRUŻYN: Vitkovickie Železarny: bramkarz Nachmiller, obrońcy Osmera, Sumlansky, Pavlik i Otte. I atak: Blažek, Bouzek, Bubnik; II atak: Piatkiewicz, Stanek, Sober.

Repr. hutników polskich: bramkarz Węgrzyn, obrońcy: Więcek, Knycinski, Peters, Skarżyński I, I atak: Jasiński, Skarżyński II, Masełko; II atak: Burda, Palus, Ziaja. Na zmianę Wycisk, Wadowski.

Należy podkreślić, że Osmera, Pavlik, Blažek, Bubnik, Bouzek i Stanek zaliczeni są do kadry reprezentacyjnej CSR na mistrzostwa świata. (k)

## Drugi mecz 11:4 (4:1, 1:0, 6:3) również wygrali goście

KATOWICE. W niedzielę odbył się drugi występ ligowej drużyny czechosłowackiej Vitkovickie Železarny w Katowicach. Tym razem wystąpiła ona jako team Ostrawy, zasilony bramkarzem Stepankiem. Drużyna Katowic nie wiele różniła się od drużyny, która grała w sobotę.

W pierwszej tercji goście dyktują ostre tempo i już w 2 minucie prowadzą 1:0 ze strzału Bouzka. Następuje okres wyrównanej gry. Polacy sporadycznymi wypadami atakują bramkę Witkowic. W 9 min. Skarżyński II z podania Wolkowskiego wyrównuje, ale goście przez Bouzka, Osmerę i Stanka zdobywają dalsze 3 bramki. W tej tercji dobrze bronił Maciejko. W drugiej tercji obie drużyny przystępują do gry z jeszcze większą ambicją. Zespół Witkowic dąży do uzyskania dobrego rezultatu. Maciejko jest jednak na stanowisku i Polacy grają lepiej niż poprzednio, mają nawet okazje zdobycia bramek, jednak nie wykorzystują ich. Jedyna bramka w tej tercji pada ze strzału Blažka w 11 min.

W trzeciej tercji rozwinęła się zażarta walka obu zespołów. Polacy stawiali opór i prowadzili nawet dwu- [illegible] a Witkowic zademonstrowała w tej tercji hokej w wspaniałym wydaniu. Bramki dla niej zdobyli: Bubnik 4, Stanek i Blažek po 1, dla Katowic — Palus, Burda i Więcek. Końcowy rezultat 11:4 (4:1, 1:0, 6:3).

Sędziowali Michalik i Zarzycki. Widzów. 12.000.

Z Polaków dobrze zagrali: Maciejko, Burda, Skarżyński II, Palus. U gości — atak „B" i Osmera w obronie. (EM)

# Hokej za granicą

## Mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. W hokejowych mistrzostwach Związku Radzieckiego uzyskano ostatnio następujące wyniki: Dynamo Moskwa — Dynamo Leningrad 5:4 (0:1, 1:1, 4:2). Bramki dla Moskwy zdobyli: Postawnin 3, Tolmaczew i Petelin po 1, dla Leningradu Fedorow 2, Starykowyj i Grafow po 1. Skrzydła Sowietów Moskwa — Dynamo Tallin 9:0 (1:0, 3:0, 5:0). Bramki zdobyli: Guryszew i Zacharow po 3, Stepanow 2 i M[illegible] 1 — Daugawa Ry[illegible] — [illegible]komotywa Moskwa 8:3 (2:1, 1:1, 5:1). Bramki dla Daugawy zdobyli: Egers i Kławs po 3, B[illegible] tywy Jepsztein 2 i Zajcew 1. — Bolszewik Moskwa — Dynamo Leningrad 3:2 (1:1, 2:0, 2:1). Bramki dla Bolszewika zdobyli: Sobottin 2, Kuszyński, Bykow i Łapin po 1, dla Dynamo Sokołow i Latkow po 1.

| | | | |
|---|---|---|---|
| CDKA Moskwa | 11 | [illegible] | [illegible] |
| Dynamo Moskwa | 11 | [illegible] | [illegible] |
| WWS Moskwa | 10 | [illegible] | [illegible] |
| Spartak Moskwa | 11 | [illegible] | [illegible] |
| Skrzydła Sowietów M. | 11 | [illegible] | [illegible] |
| Dynamo Swierdłowsk | 10 | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Dzierżyniec Czelabińsk | 11 | [illegible] | [illegible] |
| Bolszewik Moskwa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Dynamo Leningrad | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Dynamo Tallin | [illegible] | 2 | [illegible] |
| Lokomotywa Moskwa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

## Liga CSR

PRAGA (tel.). Dalsza runda hokejowych mistrzostw Czechosłowacji przyniosła znowu kilka niespodzianek: remis Budziejowic z Kral. Polem i nikłą wygraną Vitkovickich Železar[illegible].

Szczegółowe wyniki: LTC Praga — Židenice 9:6 (1:2, 4:1, 4:3); Vitkovickie Železarny — Bratysława 7:6 (1:1, 2:4, 2:1); Kral. Pole — Budziejowice 3:3 (0:2, 3:0, 0:1); ATK Praga — Sparta Praga 6:6.

| | | | |
|---|---|---|---|
| LTC Praga | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | 52:27 |
| ATK Praga | [illegible] | [illegible] | 50:34 |
| C. Budziejowice | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Kralowe Pole | [illegible] | [illegible] | 32:45 |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | 38:48 |
| Sparta Praga | [illegible] | [illegible] | 24:50 |
| Židenice | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

## CSR — HARRINGAY RACERS 2:3 (2:1, 0:1, 0:1)

PRAGA. Na stadionie Zimowym w Pradze reprezentacja COS przegrała z Harringay Racers 2:3 (2:1, 0:1, 0:1), zdobywając bramki przez Konopaska i Bubnika. Był to ostatni występ zawodowców londyńskich, kończący ich tygodniowe tournee po Czechosłowacji.

# Ćwierćfinały mistrzostw krajowych

**GÓRNIK MYSŁOWICE — OGNIWO CIESZYN 3:3 (2:2, 1:0, 0:1)**

MYSŁOWICE. Po żywej i ciekawej grze miejscowy Górnik w spotkaniu hokejowym zremisował z Ogniwem Cieszyn 3:3 (2:2, 1:0, 0:1). Gra przez cały czas spotkania prowadzona była w szybkim tempie i była wyrównana. Na wysokości zadania stanęli przede wszystkim obaj bramkarze.

Bramki dla Górnika zdobyli: Pęczek, Petalong i Bożek, dla Ogniwa: Hanzlik 2 i Gojny 1. Sędziowali Keller i Babiński. (eme)

**OGNIWO CRACOVIA — GWARDIA (KRAKÓW) 7:0 (1:0, 1:0, 5:0)**

KRAKÓW. W rewanżowym meczu o mistrzostwo Ligi PZHL Cracovia pokonała Gwardię (Kraków) 7:0 (1:0, 1:0, 5:0). Najlepszymi graczami w zwycięskiej drużynie byli Palus i Maciejko, któremu Cracovia zawdzięcza, że nie straciła ani jednej bramki. U pokonanych wyróżnili się Cisowski i Kotaba.

Bramki zdobyli: Palus — 5, Masaczyński i Juzeficz — po 1. Sędziowali Michalik i Bielecki.

**GÓRNIK JANÓW — WŁÓKNIARZ ZGIERZ 4:2 (1:0, 2:0, 1:2)**

ŁÓDŹ (tel.). W meczu hokejowym o mistrzostwo Polski drużyna Górnika po raz drugi pokonała zespół Zgierza i zakwalifikowała się do dalszej rundy. Pierwsze dwie tercje należały do drużyny Janowa, w trzeciej natomiast goście mając zapewnione zwycięstwo zwolnili tempo, co wykorzystali gospodarze, zdobywając dwie bramki przez Antosiewicza.

Dla Janowa bramki zdobyli: Wróbel II 2, Polesz i Wróbel I po 1. Sędziowali Wigura i Kowalski. Widzów [illegible].

WARSZAWA (tel.). W meczu hokejowym o mistrzostwo Polski stołeczne Legia rozgromiła zespół Włókniarza z Wałbrzycha 17:0 (5:0, 5:0, 7:0).

Bramki zdobyli: Zieliński 6, Naciążek, Ginter i Koperczyński po 3, Dolewski i Ślusarczyk po 1. W drugiej tercji Świcarz, wpadając na bandę doznał złamania obojczyka.

**KTH ZWIĄZKOWIEC — GWARDIA BYDGOSZCZ 10:3 (7:0, 4:1, 8:2)**

BYDGOSZCZ (tel.). Bramki dla Krynicy: Csorich 7, Lewacki 5, Janicki 3, Prorok i Nowak po 2, dla Gwardii: Godlewski, Nuszel i Kelm z karnego.

**ŁKS WŁÓKNIARZ — AZS POZNAŃ 8:0 (3:0, 1:0, 4:0)**

ŁÓDŹ. (tel.) Mecz o mistrzostwo. Bramki zdobyli: Szkup i Koczewski po 2, Staniszewski, Starzewski, Rączko i Glamaczyński po 1.

**KOLEJARZ TORUŃ — STAL SIEMIANOWICE 5:0 w. o.**

TORUŃ. Drużyna Stali zrezygnowała z wyjazdu do Torunia na rewanżowe spotkanie z Kolejarzem, oddając punkty walkowerem.

**OGNIWO CIESZYN — GÓRNIK MYSŁOWICE 4:2 (0:0, 2:2, 2:0)**

LUBLIN (tel.). W Lublinie zakończone zostały mistrzostwa okręgu lubelskiego w hokeju. W ostatnim meczu Lublinianka pokonała WKS Orlęta z Dęblina 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Końcowa tabelka mistrzostw:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Lublinianka | [illegible] | [illegible] | 21:5 |
| Orlęta Dęblin | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| MI[illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| AZ[illegible] | 3 | [illegible] | [illegible] |

## Mecze towarzyskie

**GÓRNIK MYSŁOWICE — STAL SIEMIANOWICE 6:4 (2:2, 3:2, 1:0)**

MYSŁOWICE. Zespół Górnika, który wystąpił w tym sezonie po raz drugi na lodzie zaprezentował się o wiele korzystniej od siemianowickiej Stali, która tylko w pierwszej tercji potrafiła nawiązać grę równorzędną, natomiast w pozostałych opadła z sił. W zespole miejscowych dobrze wypadli: Błaza i Bożek. Bramki dla Górnika zdobyli: Bożek 3, Płaza, Pęczek i Wojak po 1.

**GÓRNIK GISZOWIEC — BUDOWLANI OPOLE 15:0 (4:0, 5:0, 6:0)**

GISZOWIEC. Zespół Budowlanych nie był ani na chwilę równorzędnym przeciwnikiem dla ligowego zespołu Górnika. W drużynie zwycięzców tym razem najlepiej wypadli bracia Wróble z drugiego ataku. Bramki zdobyli: Wróbel II 6, Wróbel I 4, Gansiniec 3, Poleś i Gburek II po 1.

**WŁÓKNIARZ (ZGIERZ) — ŁKS 4:3 (2:2, 1:0, 1:1)**

ŁÓDŹ. W towarzyskim rewanżowym meczu hokejowym Włókniarz (Zgierz) pokonał w Łodzi ŁKS 4:3 (2:2, 1:0, 1:1). Gra stała na bardzo słabym poziomie. ŁKS wystąpił w osłabionym składzie, bez Makutynowicza w bramce. W pierwszej tercji uległ kontuzji reprezentacyjny obrońca Polski — Chodakowski (ŁKS), którego odwieziono do szpitala.

Bramki dla Włókniarza zdobyli: Dąbrowski, Kamiński, Antoszewicz i Olczyk — po 1, dla ŁKS: Łamczyński — 2 i Glamczyński — 1.

**SPÓJNIA NOWY TARG — GWARDIA ZAKOPANE 2:13 (1:2, 0:3, 1:8)**

ZAKOPANE. Rozegrano tu towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Spójnią Nowy Targ i Gwardią Zakopane. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny miejscowej 13:2 (2:1, [illegible]).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Krupa 5, Mazur 3, Wawro i Kluba po 2, Zawada 1; dla pokonanych: Kozioł i Lipkowski po 1. Sędziował Wołkowski bardzo dobre. Widzów 1.500. (hek)

# Dalsze mecze w Lidze Zapaśniczej

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Skra Warsz. | 3 | 6 | [illegible] |
| Kolejarz Poznań | 3 | [illegible] | [illegible] |
| Stal Nowy Bytom | 3 | 5 | [illegible] |
| Związkowiec (Siła) Mysł. | 3 | [illegible] | [illegible] |
| Gwardia Łódź | 3 | [illegible] | [illegible] |
| Związkowiec Legia Krak. | 3 | [illegible] | [illegible] |
| Stal Wrocław | 3 | [illegible] | [illegible] |
| Związkowiec Bydgoszcz | 3 | [illegible] | [illegible] |

**KOLEJARZ (POZNAŃ) — GWARDIA (ŁÓDŹ) 5:3**

POZNAŃ (tel.). Bawiła tu drużyna łódzkiej Gwardii, która uległa miejscowemu Kolejarzowi 3:5. Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Nikodemski przegrał w 4 min. z Bednarkiem, Grządzielewski pokonał w 10 min. Ławerskiego, Kauch wygrał w 14 min. z Ignaszewskim, Jakubowicz pokonał na punkty Świętosławskiego, Mielczak wygrał na punkty z Kromem, Krawczyk uległ Matusiakowi, Nowaczyk zwyciężył na punkty Kawala, Leitgeber przegrał w 6 min. z Lenartem.

Na macie sędziował p. Szczeblewski.

**GWARDIA BYDGOSZCZ — ZWIĄZKOWIEC SKRA WARSZAWA 0:8**

BYDGOSZCZ. Znajdująca się w doskonałej formie drużyna Skry z Warszawy bez większego trudu pokonała Gwardię Bydgoszcz na jej własnym terenie 8:0. — (Na pierwszym miejscu zawodnicy Skry): Dolder zwyciężył Cieślińskiego (v. o.), Rokita Chęcińskiego (3,5 min), Sawka Betańskiego (7,5 min.), Wiciak Czajkowskiego (2,5 min.), Markowski Redlińskiego — (3,5 min.), Reda Wiercińskiego (3:5 min.), Syreki Szeląga (7 min.) [illegible] Szajewski v. o.

**STAL NOWY BYTOM — ZWIĄZKOWIEC LEGIA KRAKÓW 5:3**

NOWY BYTOM. Stal odniosła zasłużone zwycięstwo nad krakowską Legią 5:3. Sensacją meczu jest porażka Marcoka w ciągu minuty do Rychty.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Cuger pokonał Świderskiego, Kisiel wygrał w. o., Marcok przegrał z Rychtą, Kusz pokonał Stróżka, Kuligowski wygrał z Grosem, Kuligowski II pokonał Smarza, Zgryzek przegrał z Ruskiem, Borkowy uległ Głowiakowi.

**STAL WROCŁAW — ZWIĄZKOWIEC SIŁA MYSŁOWICE 3:5**

*Liga Koszykowa*

# Spójnia z Łodzi przegrała w Ostrowie

| | | | |
|---|---|---|---|
| [illegible] | 10 | 9 | 430:344 |
| [illegible] Poznań | 12 | 9 | 561:474 |
| [illegible] | 11 | 8 | 531:421 |
| Spójnia Łódź | 10 | 8 | 582:487 |
| Gwardia Kraków | 10 | 6 | 390:342 |
| Warta Poznań | 12 | 6 | 497:510 |
| Kolejarz Ostrów | 11 | 5 | 330:408 |
| Włókniarz Łódź | 11 | 4 | 528:536 |
| Kolejarz Toruń | 12 | 3 | 539:597 |
| AZS Kraków | 9 | 3 | 322:394 |
| Ogniwo - Cracovia | 8 | 2 | 332:374 |
| Stal Świętochłowice | 11 | 1 | 404:565 |

**KOLEJARZ (POZNAŃ) — OGNIWO-CRACOVIA 45:32 (17:14)**

POZNAŃ. Miejscowy Kolejarz zwyciężył zasłużenie Cracovię 45:32 (17:14). Do przerwy gra wyrównana. W ostatnich minutach Cracovia opadła z sił, co wykorzystali gospodarze i podwyższyli stosunek punktowy. W drużynie Kolejarza najlepszymi byli: Grzechowiak i Śmigielski, w zespole gości wyróżnili się: Łudzik i Pacuła. Punktami podzielili się: Kolaśniewski 22, Grzechowiak 16, Jarczyński 4 i Matysiak 3 — dla Kolejarza, Łudzik 12, Pacuła 10, Cieslelski 4, Krupa, Będkowski i Laska — po 2 dla Cracovii. —

**WARTA (POZNAŃ) — OGNIWO-CRACOVIA 28:30 (11:14)**

POZNAŃ. Drugi występ Ogniwa-Cracovii w Poznaniu przyniósł jej zwycięstwo nad Wartą 30:28 (14:11). — Gra na słabym poziomie. Punkty zdobyli: Pacuła 10, Łudzik 8, Cieslelski 8 i Laska 3 — dla Cracovii, Borowczyk 7, Karalus 6, „Rett" i Dylewicz — po 4, Wybieralski i Kubicki — po 3 oraz Szymura 2 — dla gospodarzy.

**GWARDIA (KRAKÓW) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 54:36 (25:18)**

KRAKÓW. Drugi występ drużyny łódzkiego Włókniarza w Krakowie zakończył się porażką z Gwardią 36:54 (18:25). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dąbrowski 21, Paszkowski 11, Arlet 7, Kowalówka 6, Hegerle 5 oraz Wójcik i Krakowski — po 2, dla Włókniarza — Barszczewski 10, Kozłowski 9, Wojciechowski i Maciejewski — po 6, Żyliński i Liminowicz — po 2, Kakiet 1. Sędziowali pp. Wysocki i Kowalewski z Warszawy.

**AZS WARSZAWA — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 66:30 (36:10)**

**KOLEJARZ TORUŃ — SPÓJNIA (GDAŃSK) 38:47 (15:27)**

**KOLEJARZ (OSTRÓW) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 39:35 (14:13, 30:30, 35:35)**

OSTRÓW. Drużyna łódzkiej Spójni doznała sensacyjnej porażki z miejscowym Kolejarzem 35:39 (13:14), przy czym rozstrzygnięcie padło po dwóch dogrywkach. W normalnym czasie wynik brzmiał 30:30, a po pierwszej dogrywce 35:35. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Garbarek 11, Cieluch M. 9, Grzęda 8, Kolaśniewski II — 5, Sitek 4 i Cieluch T. 2, dla Spójni — Pawlak 10, Placheciński 8, Szor i Mokwiński — po 6, Michalak 3 oraz Skrodzki 2.

**AZS (KRAKÓW) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 50:48 (26:25)**

KRAKÓW. Po wyrównanej grze drużyna AKS wygrała z Włókniarzem (Łódź) 50:48 (26:25). W drużynie zwycięzców najlepszym był Kozdrój, zdobywca 34 pkt., w zespole pokonanych wyróżnili się Żyliński i Barszczewski, który zdobył 28 pkt. Pozostałe punkty dla akademików zdobyli: Obuchowicz 8, Łysakowski 4, Lipiński 3 oraz Wołowiec i Kowalewski — po 1; dla Włókniarzy — Żyliński 8, Iiminowicz i Kakiet — po 6 oraz Maciejewski 4.

## Tenis stołowy

**GLIWICE — WROCŁAW 4:5**

GLIWICE. Zawody tenisa stołowego Gliwice — Wrocław zakończyły się niespodziewanie zwycięstwem wrocławian, którzy mieli najlepszego zawodnika w Arbachu, zdobywcy 3 pkt. Dalsze dwa punkty uzyskali: Ciuprek i Sztachel; dla gliwiczan — Jezierski 2, Kuc i Pierończyk po 1.

**KATOWICE — WROCŁAW 4:5**

KATOWICE. Dzięki doskonałej formie Arbacha wrocławianie odnieśli zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Katowic 5:4. — Piechaczek (S) zwyciężył Ciupryka (21:14, 22:20), Metzger (S) — Siachela (22:20, 16:21), Arbach (W) — Roboka (21:12, 21:17), Ciupryk (W) — Metzgera (17:21, 21:16, 21:10), Robok (S) — Sztachela 21:18, 15:21, 10:21), Arbach (W) — Piechaczka (21:13, 21:13), Ciupryk (W) — Roboka (21:14, 13:21, 21:14), Sztachel (W) — Piechaczka (25:23, 15:21, 18:21) oraz Arbach (W) — Metzgera 18:21, 21:16, [illegible]

**POZNAŃ — SZCZECIN 7:2 i 6:3**

POZNAŃ. (tel.) Międzyokręgowe spotkanie tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami Poznania i Szczecina zakończyło się zwycięstwem Poznania 7:2 w konkurencji męskiej i 6:3 w konkurencji żeńskiej.

**LUBLIN — ŁÓDŹ 3:6**

LUBLIN. (tel.) W spotkaniu międzyokręgowym Lublin przegrał z Łodzią [illegible]

RZESZÓW. W dalszych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo RO ZTS uzyskano następujące wyniki:

GRUPA PRZEMYSKA: Kolejarz (Przeworsk)—Kolejarz (Przemyśl) 7:2; JKS (Jarosław) — Budowlani (Przemyśl) 6:3; Budowlani (Przemyśl) — Kolejarz (Jarosław) 5:4.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz Przeworsk | [illegible] | [illegible]:2 | [illegible] |
| Polonia Przemyśl | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Kolejarz Przemyśl | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Kolejarz Jarosław | [illegible] | [illegible] | 13:32 |
| Budowlani Przemyśl | [illegible] | [illegible] | 9:54 |

GRUPA KROŚNIEŃSKA: Legia (Krosno) — Związkowiec (Sanok) 1:8; Legia (Krosno) — San (Sanok) 6:3.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Sanok | 8 | 4:1 | 30:15 |
| Związkowiec Krosno | 8 | 4:1 | 29:16 |
| Związkowiec Jasło | 6 | 3:3 | 31:23 |
| Legia Krosno | 7 | 3:4 | 29:34 |
| San Sanok | 5 | 0:5 | 7:30 |

*220 zawodników na trasie*

# Świerk mistrzem narciarskim D. Śląska

SZKLARSKA PORĘBA. Odbyły się tu Okręgowe Mistrzostwa Narciarskie, przy pięknej pogodzie słonecznej i lekkim mrozie przy udziale 220 zawodników z klubów: Związkowiec — Karpacz, AZS Wrocław, Górnik—Wałbrzych — Podgórze, Stal — Duszniki, Unia—Szklarska Poręba, Związkowiec — Jelenia Góra i Związkowiec — Szklarska Poręba.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się biegi płaskie na dyst. 8 klm dla pań, 8 km dla juniorów grupy „B", 12 klm dla juniorów grupy „C" i 18 klm dla [illegible].

Bieg pań na 8 klm: 1) Nowak Krystyna Związkowiec Jelenia Góra — 1.12.30, 2) Wezdecka Krystyna Stal Duszniki — 1.12.38.

Bieg juniorów grupy „B" 8 klm: 1) Intres Zenon Unia Szklarska Poręba — 59.12; 2) Kowalewski Zenon Związkowiec Szkl. Poręba — 1.02.35; 3) Rawiłowicz Adam Związkowiec Szkl. Poręba 1.05.05.

Bieg 12 klm: 1) Jankowski Tadeusz Związkowiec — Karpacz — 1.10.17; 2) Boroń Kazimierz AZS Wrocław — 1.19.56; 3) Korner Marian Włókniarz Kam. Góra — 1.22.38.

Bieg na 18 km: 1) Świerk Józef — Unia Szkl. Poręba — 1.29.01; 2) Lechowicz Jerzy Unia Szkl. Poręba—1.32.17; 3) Szolc Ryszard Unia Szkl. Poręba — 1.37.39.

SZKLARSKA PORĘBA. (tel.) Slalom gigant odbył się na trasie 1200 m dla seniorów (18 bramek) i 900 m dla juniorów i kobiet (12 bramek) w trudnych warunkach, w mgle, przy czym dwukrotnie odkładano start.

Seniorzy: 1) Broda (Związk. Szlarska Poręba) 0.46 min., 2) Lechowicz (Unia Szkl. Poręba) 0.48; 3) Jakubowski (AZS Wrocław) 0.50.5; 4) Barszowski (Związ. Jel. Góra) 0.52; 5) Górajski (AZS Wrocław) 0.54.

Juniorzy: 1) Jankowski (Zw. Karpacz) 0.37,5; 2) Szczygłowski (Zw. Karpacz) 0.40; 3) Wiliński (Spójnia Kłodzko) 0.47.

Kobiety: 1) Janczy (AZS Wrocław) 0.50; 2) Gut (AZS Wrocław) 2.05; 3) Wilkowska (Zw. Szkl. Poręba) 2.47.

Skoki do kombinacji: Seniorzy — 1) Świerk 39 i 36,5 m nota 200.8; 2) Lechowicz 34 i 33 m 189; 3) Szumieński (Karpacz) 28 i 27 m, 157,2.

Końcowy wynik kombinacji norweskiej: 1) Świerk (Szkl. Poręba) 440,4; 2) Lechowicz (Szkl. Poręba) 410,8; 3) Szolc (Szkl. Poręba) 364,0. Juniorzy: 1) Jankowski I (Karpacz) 409,6.

Konkurs skoków otwarty: 1) Broda (Zw. Szkl. Poręba) skoki 43 i 42 m, nota 199,6; 2) Hoły (Unia Szkl. Poręba) 35 i 38 m, 178,3; 3) Świerk (Unia Szkl. Poręba) 45 i 42 m, 170,4. Juniorzy: 1) Jankowski (Karpacz) 32 i 35 m, 156,8; 2) Dymitrowicz (Unia Szkl. Poręba) 36 i 33 m, 153,7; 3) Piliński (Spójnia Kłodzko) 32 i 34,5 m, 150,7.

Zainteresowanie zawodami olbrzymie. Z Wrocławia uruchomiony został specjalny pociąg popularny a z Jeleniej Góry kursowały specjalne autokary, które dowoziły masę widzów. Impreza spełniła w całej pełni rolę propagandową. (FN)

## 69 skoczków juniorów w Bielsku

BIELSKO. Przeprowadzono tu po raz pierwszy mistrzostwa Śląska w konkurencji juniorów. Organizatorem zawodów było Ogniwo Bielsko.

Imprezę uważać należy za udałą. Nowozbudowana przez Ogniwo skocznia okazała się dobra. W Lesie Cygańskim, gdzie odbywały się zawody, roiło się od młodych narciarzy. Ustanowiono nie tylko rekord długości skoczni, ale i ilości juniorów, których startowało 69.

Wyniki konkursu skoków: Kl. A najmłodszych — 1) Tajner W. — Budowlani Goleszów skoki 22,5 i 23, nota 214; 2) Polok — LZS Barania, skoki 21,51 23, nota 195; 3) Cieślar — Barania, skoki 18 i 20, nota 186; 4) Śliz Rudolf — Bud. Goleszów, skoki 18 i 17,5, nota 184. Juniorzy kl. B: 1) Walek — LZS Barania, skoki 22 i 22, nota 200; 2) Przybyła — Szczyrk, skoki 21,5 i 22,5, nota 189; 3) Węgrzynkiewicz — Szczyrk, skoki 22 i 22,5, nota 196. Bieg dziewcząt: 1) Ciecielówna — LZS Barania 58.50; 2) Rybińska — Ogniwo 1.00,52; 3) Tajner — Budowlani Gole[illegible].

Bieg chłopców: 1) Samiec — Barania 49,25; 2) Czyż J — Barania 49,50; 3) Wyrwa — Barania 50,17.

# SNPTT wygrała konkurs drużynowy

## Jar Kula pierwszy indywidualnie

ZAKOPANE (tel). Na Krokwi rozegrano w niedzielę drużynowy konkurs skoków, w którym wzięły udział drużyny SN PTT Zakopane, AZS Zakopane, Gwardia Zakopane i Śląsk. Zwyciężyła pierwsza drużyna SN PTT w składzie: Kula Jan, Krzeptowski Daniel Józef i Ciaptak Gąsienica Jan, uzyskując notę 620,2, przed drużyną Śląska (Tajner, Fross, Wieczorek) nota 597,0; 3) Gwardia I (Kozak, Hoły, Klamerus Jan) nota 594,7; 4) SN PTT II nota 559,3; 5) AZS I (Karpiel, Dziedzic, Szeliga) nota 551,6; 6) Gwardia II, nota 520,8; 7) AZS II, nota 477,2.

INDYWIDUALNIE: 1) Kula Jan — SN PTT skoki 55, 58, 59,5 nota 220,9; 2) Kozak Tadeusz — Gwardia 52, 58,5 i 61 nota 209,4; 3) Daniel Krzeptowski Józef 49, 54, 59,5 nota 207,9; 4) Tajner — Śląsk 51, 57, 59, nota 203,7; 5) Hoły — Gwardia 51, 57, 59, nota 203,4; 6) Fross — Śląsk 43, 57, 57, nota 200,0; 7) Karpiel AZS 47, 55, 54, nota 198,0; 8) Zarycki Jan — SN PTT Zakop. 52, 57, 54, nota 195,7; 9) Marusarz Andrzej — SN PTT 48, 53, 45, nota 195,3; 10) Wieczorek — Śląsk 50, 53, 57, nota 193,3; 11) Ciaptak Gąsienica Jan SN PTT nota 191,4; 12) Węgrzynkiewicz — Śląsk, nota 182,7; 13) Klamerus Jan — Gwardia, nota 181,9; 14) Fortecki Janusz — AZS 181,8, 15) Dziedzic — AZS 181,0; 16) Gąsienica Daniel junior, 178,9; 17) Gąsienica Samek — Gwardia 175,5; 18) Szeliga — AZS 172,6; 19) Wawrytko II 171,3; 20) Rubis — Gwardia 171,3; 21) Klamerus Józef — Gwardia 169,6; 22) Trzebunia — SN PTT 168,3; 23) Kaczmarczyk T. 167,4; 24) Gąsienica Jóźkowy — AZS 166,2, 25) Mieszczak — SN PTT, 26) Dawidek Tadeusz — AZS 128,0.

## Narciarstwo zagraniczne

PRAGA (tel.). Na Morawach odbyły się tradycyjne zawody o „Złotą nartę", w których uczestniczyli czołowi zawodnicy CSR. Cardal potwierdził swą klasą, wygrywając 18 km w 1.09.43 godz. przed Dvorackiem 1.12.59.

NORWEGOWIE startowali już w Ameryce, w miejscowości Cary III w konkursie skoków. Zwyciężył junior z Kongsbergu, Hans Bjoernstad 59 i 60.5 m, 224.9 pkt. przed swym rodakiem Falkangerem 58.5 i 61 m, 223.3 pkt. Trzecim był również Norweg Bergman, czwartym Amerykanin Tokle, a piątym mistrz olimpijski z St. Moritz Peter Hugsted. Znany w Zakopanem Absjoern Ruud zajął miejsce dziesiąte.

118 m na nowej skoczni - mamucie w Oberstdorfie skoczył Niemiec — Weiler.

FIS zezwolił narciarzom niemieckim na starty w Szwajcarii i Włoszech!

SZWED NILS KARLSSON uważany za najlepszego długodystansowca świata, przegrał niespodziewanie bieg na 45 km w Mora. Bieg ten wygrał Toernqvist w 2.32.43 godz. Karlsson osiągnął czas 2.33.56 godz. Bieg na 18 km wygrał Josefsson w 1.05.05 godz. przed Taeppem 1.05.36 i G. Erikssonem 1.06.14 godz.

BIEG ZJAZDOWY o puchar H. Schneidra w St. Anton wygrał Haider w 3.31.4 min. przed Sengerem, Moserem, Noglerem i Gablem. Wśród pań Mahringer przed Schuh Proxauf.

# Turniej szermierczy w Krakowie

KRAKÓW (tel.). W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie ogólnopolski turniej szermierczy, w którym wzięło udział 65 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 13 klu[illegible].

We florecie męskim na starcie stanęło 26 zawodników, w tym 18 z Krakowa. Poziom walk wysoki i na ogół wyrównany. Pocieszającym jest, że w zawodach wzięło udział szereg młodych zawodników z Warszawy, Śląska i Krakowa. Miłą niespodziankę sprawił 18-letni Pawłowski z warszawskiego Ogniwa, który w silnej konkurencji zakwalifikował się do finału, w którym zajął 5 miejsce. Dobrze walczyli także Rydz i Twardokęs.

Pierwsze miejsce zajął Sobik (Stal Katowice) — 4 zwycięstwa, 2) Czajkowski (Budowlani Kraków) — 3 zwyc., 3) Sołtan (Bud. Kraków, 4) Przeździecki (Bud. Kraków), 5) Pawłowski (Ogniwo Warszawa), 6) Wortman (Związk. Wrocław) — wszyscy po 2 zwycięstwa.

We florecie żeńskim zwyciężyła Skupieniówna (Stal Katowice) — 6 zwycięstw (bez porażki), przed Kurkową (Bud. Kraków), Czajkowską (Bud. Kraków) — po 4 zwyc., Strzempkówna (Stal Katowice), Skirlińska (Bud. Kraków) — po 3 zwyc., Warczakówna (Stal Katowice) i Richard (Górnik Katowice) — bez zwycięstwa.

W drugim dniu turnieju odbyły się walki w szpadzie i szabli.

W szpadzie po eliminacjach do finału zakwalifikowali się: dr Czyżowski, Krzywiecki, Sołtan, Czajkowski, i Zawadzki (Budowlani Kraków), Oleksiewicz (AZS Wrocław), Laskowski (Legia Warszawa) i Sobik (Stal Katowice). Pierwsze miejsce zajął Sobik — 7 zwycięstw przed dr Czyżowskim — 5 zwyc.; Laskowskim — 4 zwyc.; Czajkowskim; Zawadzkim; Krzywieckim; Oleksiewiczem i Sołtanem.

x Kierownictwo sekcji pięściarskiej Stali Siemianowice ukarało zawodników Kołodzieja i Majrzyka 7-tygodniową dyskwalifikacją za niesubordynację.

**Jan Rakoczy**

# Kulisy rewii na lodzie

Najpierw Lucyper się nudzi. Potem przybywają diabły i rozpoczynają dzikie tańce. Z kolei zjawiają się nimfy i podskakują razem z diabłami. Nagle: na miotłach wjeżdżają wiedźmy! Szarżują na nimfy i przepędzają je, uważając widocznie, że z diabłami tylko one mają prawo się bawić. Diabły wnoszą skargę do Lucypera. Ten znów przepędza wiedźmy i ... sam bierze udział w zabawie. Wtedy wiedźmy sprowadzają królewską nimfę, a cała historia kończy się ogólnymi pląsami nimf, wiedźm i diabłów.



Trzy „wiedźmy" podczas rewii lodowej Fot. Kołkiewicz

Taka jest mniej więcej treść jednego z barwnych obrazów („Piekło", w I części) Polskiej Rewii na Lodzie.

Wiedźmy są straszne! Każda wygląda jak najprawdziwsza Baba Jaga. Jest ich 3. Na miotłach (i łyżwach) jeżdżą doskonale.

Faktycznie zaś są to trzy ładne łyżwiarki z Łodzi i Warszawy. Wiedźmą Nr 1 jest Krystyna Wolska z Łodzi, instruktorka sportowa. Jest mężatką. Mąż, na wiadomość o roli swej żony w Rewii, miał — według informacji samej „wiedźmy" — oświadczyć:

— Nareszcie znalazłaś dla ciebie odpowiednie zajęcie. — To oczywiście gruba złośliwość. Krystyna Wolska jest bowiem dobrym duchem imprezy i najlepszą koleżanką.

„Wiedźma" Nr 2, młoda, 19-letnia studentka z Warszawy, Marysia Białorus, z powodu Rewii popadła w kłopoty. Narzeczony oświadczył jej, że zerwie z nią, jeśli nie przestanie „wiedźmować". Panna Marysia jeździ na łyżwach stosunkowo niedawno, a tańce na lodzie uprawia dopiero od r. 1949.

Trzecia „wiedźma", Zofia Koziorowska, doskonale łączy sport z nauką. Jest studentką medycyny. Ukończyła 4 lata studiów, a poza tym jest ... pianistką, uczęszczającą już na 2 rok wyższych studiów muzycznych w Konserwatorium Warszawskim. I ona tańczy na lodzie dopiero od niedawna, ale za to ma specjalny talent do tańców.



...te same łyżwiarki w innych rolach Fot. Kołkiewicz

Tańce na lodzie posiadają duże znaczenie propagandowe dla sportu łyżwiarskiego. Napewno dużo młodzieży po zobaczeniu Rewii zacznie uczyć się jazdy na łyżwach, a ponieważ łyżwiarstwo to zdrowa i szlachetna forma bawienia się, należy je jak najbardziej rozpowszechnić. Rozmawiając w r. 1948, na Olimpiadzie Zimowej w St. Moritz, z mistrzowską i wicemistrzowską parą w jeździe figurowej, Belgami Lannoy-Baugniet i Węgrami Kekessy-Kiraly o tańcach na lodzie, otrzymałem takie zgodne oświadczenie:

— Najlepszą zaprawą do jazdy sztucznej na lodzie w celach sportowych są tańce na lodzie! — oraz:

— Każdy, kto tylko potrafi jako-tako jeździć na łyżwach, może bardzo szybko nauczyć się tańców na lodzie.

Czy polska Rewia na Lodzie przyczyni się do umasowienia sportu łyżwiarskiego? Do napływu nowych i młodych entuzjastów tego sportu? Czy spełni pożyteczną rolę? Myślę, że za wcześnie mówić o tym! Będziemy to mogli osądzić w przyszłości. Dziś Rewia jest zmontowana i należy tyle dobrego z niej wyciągnąć, ile się da. U nas Polski Związek Łyżwiarski nie potrafił normalnymi sposobami umasowić łyżwiarstwa. Może zrobi to „nienormalnymi" sposobami. Odwracając do góry nogami porządek rzeczy: z Rewii — umasowienie.

Ale! Założeniem Rewii jest wzbudzenie zainteresowania łyżwiarstwem wśród młodzieży. Dotychczasowe występy odbywały się zawsze wieczorem. Jest to pora dla młodzieży nieodpowiednia. Należy pomyśleć o zorganizowaniu występów specjalnych dla szkół i o wyjeździe do ośrodków robotniczych. O przedstawieniach specjalnych dla świata pracy. Rewia musi dotrzeć [illegible]



Ostatnie minuty przed „startem" do rumby, jednego z lepszych obrazów tanecznych rewii. Jedna z zawodniczek nakłada buty, a druga charakteryzuje się na „wiedźmę". Fot. Kołkiewicz



Jeden z łyżwiarzy przed swym występem w „Tańcu argentyńskim" zamienia się w Hiszpana. Fot. Kołkiewicz

## Obóz łyżwiarzy

[illegible] cyjny Polskiego Związku Łyżwiarskiego w jeździe figurowej na lodzie. Obóz będzie trwał do 3 lutego br., po czym 4 i 5 lutego odbędą się tu mistrzostwa Polski w jeździe indywidualnej kobiet i mężczyzn oraz w jeździe parami w klasie A i B.

[illegible]

**Stanisław Ziemba**

# Kalejdoskop zakopiański

S[illegible]

dzień czy półtora, na dwa lub trzy zjazdy z Kasprowego, względnie pięć z Gubałówki. Żadna statystyka nie jest w stanie ująć tych jednodniowych wczasowiczów i turystów, a tych, których statystycznie ujęto, było w roku ub. 184.716, czyli prawie o 44 tysięcy więcej niż w najbogatszym pod tym względem dla Zakopanego roku przedwojennym. Rok 1950 zapowiada się jeszcze lepiej aniżeli poprzedni, o czym świadczą pierwsze dane styczniowe.

W pierwszych tygodniach sezonu, w okresie ferii, największą frekwencję stanowiła pod Giewontem młodzież, przeważnie szkolna. Liczne kursy w samym Zakopanem i w jego najbliższej okolicy, natrafiły jednak wówczas na brak śniegu. I przy tej okazji mamy do zanotowania jeden niezwykle przykry fakt: młodzież ta pokazała się z jak najgorszej strony. Godzinami całymi przesiadywała w lokalach, zamawiając wodę sodową, a wódkę pociągając z własnych, przyniesionych ze sobą butelek, trzymanych pod stołami. Nie był to przy tym jakiś sporadyczny wypadek. Do[illegible] pomocy milicji wypraszano z lokali „tych z państwa, którzy jeszcze nie ukończyli lat 20". Piszę to na liczne żale i skargi ze strony obywateli zakopiańskich. Władzom szkolnym i [illegible] a powinny chyba — zainteresować się bliżej tą nieprzyjemną historią, informacji może udzielić burmistrz Zakopanego mgr Ustupski, Milicja Obywatelska, kierownicy nocnych lokali spółdzielczych itp.

Wróćmy jednak do spraw jasnych. A tych jest w Zakopanem wiele. A więc wczasowicze. Nie spędzają oni czasu bezmyślnie. Każdy dom wypoczynkowy dla każdego turnusu wczasowiczów ma swój program: świetlicowy, wycieczkowy, sportowy. Ilość atrakcyj jest coraz większa. Są one coraz lepiej dobierane, coraz warto[illegible] tym [illegible]torzy kulturalno-oświatowi. [illegible]le wczasy to instytucja dynamiczna, pęczniejąca w swym zasięgu niemal z każdym dniem, wysuwająca coraz nowe potrzeby i problemy. Musi się z nimi liczyć i liczy się nie tylko FWP, jego personel w terenie, ale także i inne instytucje. Potrzeby te i problemy wymagają osobnego i szerszego omówienia.

Program sportowy Zakopanego aczkolwiek pozbawiony charakteru międzynarodowego, jest w tej chwili niezwykle bogaty. Po narciarskich mistrzostwach Podhala, zjechali łyżwiarze Kalbarczyka, których rodzina rozrasta się. Miasto poszło im bardzo na rękę, przygotowując tor na Wilczniku przy dużym nakładzie kosztów i pracy. Za nimi przyjechała Polska Rewia na Lodzie, a dalszy program przewiduje mistrzostwa Polski w jeździe sztucznej i od najbliższego wtorku mistrzostwa narciarskie Polski, dwudzieste piąte z kolei. Od połowy stycznia prawie do połowy lutego program Zakopanego, niemal każdego dnia wypełniony jest narciarstwem, łyżwiarstwem i hokejem. Frekwencję na zawodach, jeżeli tylko dopisuje pogoda, stanowią znowu przede wszystkim wczasowicze. Niejeden z nich dopiero po raz pierwszy bezpośrednio poznaje na czym polega skok narciarski, znany mu dotąd tylko z [illegible] czy dodatków filmowych.

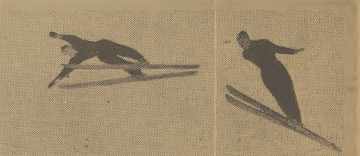
[illegible] walnie związana ze sportem. Bez nie[illegible] nie ze sportem narciarskim. Pomówmy [illegible]

[illegible] nie można. Chyba jakieś dziecinne, chyba gdzieś przez daleko idąca protekcję. Nowe narty mają jedynie zawodnicy z kadry narodowej i pewną ilość nieznani jeszcze, najmłodsi chłopcy z miasta i górale, palący się do [illegible] nictwie narl przoduje w Zakopanem Sekcja Narciarska PTT. W sekretariacie SNPTT w Morskim w godzinach popołudniowych aż roi się od tych przyszłych mistrzów. Przychodzą nieraz całymi grupami. Przedstawiciel zarządu klubu ob. Kotarba ma z nimi wiele kłopotów, ale i wiele radości. Niestety nie każdy z nich może od [illegible] formalności z przyjęciem do klubu jak na młodego obywatela też nie są takie proste: musi on wypełnić deklarację, musi za niego poręczyć dwóch rzeczywistych członków, musi mieć dwie fotografie, zgodę ojca, nauczyciela... i 300 zł. Chłopcy do SNPTT zgłaszają się jednak nie tylko z samego Zakopanego, ale z Kościelisk, Witowa itp.

„Przysłał mnie tu pan Karpiel z Kościelisk" — rekomenduje się taki kandydat na mistrza — „i powiedział, żeby za drugiego podpisał mi pan Bujak". „Panie sekretarzu — zgłasza pretensje inny — te wsioki z Witowa to już dostali narty, a my z Kościelisk jeszcze nie!" Następny donosi, że jakiś tam jego kolega już ma desci, a jeszcze „szusa nie zjechał, żeby go nie prasło", że on jeździ daleko lepiej i „nigdy go nie pierze". Nierzadko starania o przyjęcie do klubu czy narty kończą się łzami i dopiero zapewnienia starych zawodników klubu, któregoś z Marusarzy, Motyki, Skupienia czy innych ocierają te łzy rozczarowań i miłości do narciarstwa.

Ten zapał młodzieży nie byłby może tak znaczny, gdyby nie podziw na starych mistrzów czy członków kadry [illegible] z myślą o nadchodzących mistrzo[illegible] mówić o wynikach tej pracy, choć [illegible] postępie. Przede wszystkim w skokach i zjazdach. W tych ostatnich szczególnie. Zjazd czołowych zawodników specjalistów konkurencji alpejskich z Kasprowego jest dziś czymś imponującym. Śmiało można twierdzić, że tak się w Polsce nigdy nie jeździło. I choć te stoki Kasprowego na Goryczkową wydają się łatwe i niejeden ceper daje sobie z nimi radę, to przecież w pewnych warunkach, na lodzie czy przy zmiennym śniegu wymagają szczytowej techniki, o czym zresztą jeszcze przed wojną przekonał się nawet taki mistrz jak Francuz Allais, który rozbił się przed samymi mistrzostwami świata. Zjazd członków drużyny narodowej na Goryczkową w trudnych warunkach: Ciaptaka, Józefa Marusarza, Plonki, St. Wawrytki, Pawlicy i innych, wśród nich kilku młodych jest czymś nad wyraz imponującym. Brawura i odwaga rywalizują z techniką, tylko sekundy lub ich ułamki przy starcie tych mistrzów — jeżeli dopi[illegible] biegu zjazdowym — mogą decydować o pierwszeństwie. Bieg zjazdowy na tegorocznych mistrzostwach Polski, będzie też jedną z najpiękniejszych i najciekawszych konkurencji. Podobnie ma się rzecz w slalomie, gdzie postęp techniczny szeregu zawodników z J. Marusarzem, Ciaptakiem i bielszczaninem Plonką jest rzucający się w oczy. Gorzej natomiast jest z paniami. Tu postępu nie widać i nie widać nowych twarzy, a brak Kodelskiej do reszty osłabił naszą reprezentacyjną ekipę. Nie znaczy to, aby nasze panie były w ogóle bez talentu. Mają one wiele danych ku temu, aby podnieść klasę, trzeba jednak dla nich inaczej i w przyszłości na jakiś czas osobno, zorganizować pracę treningową.

## Najbardziej obiecujący skoczkowie



Z lewej — 17-letni Fortecki (SNPTT Zakopane) skacze na Krokwi od 3 lat. Na ostatnim konkursie uzyskał 66,5 m. W ub. roku na wiosnę uzyskał z wyższego rozbiegu nawet 69,5 m, mając jeszcze oczywiście bardzo słaby styl. Z prawej — Andrzej Daniel Gąsienica (Gwardia) skacze na Krokwi od 14 roku życia. Uzyskał w ostatnim konkursie 70 m. Fot. Serafin

**Dr Klimek Karol**

***List z Wiednia***

# Precz z systemem WM! (?)

WIEDEŃ, w styczniu.

Walka z systemem stopperskim przybiera w Anglii coraz poważniejsze formy. W ojczyźnie sportu piłkarskiego zauważono w systemie tym głęboko sięgające wady i panuje przekonanie, że angielski sport piłkarski będzie musiał poddać się radykalnej przemianie, zaniechania osławionego systemu stopperskiego i przejście do gry ofensywnej. Wady WM ujawniają się dziś tak skrajnie, że panuje ogólne przekonanie, iż dalsze trzymanie się starego kierunku sprowadzi sport piłkarski zupełnie na manowce. Te alarmujące wiadomości nie powstały bynajmniej w fantazji reporterskiej, nurtują one zagraniczne, a szczególnie angielskie piłkarstwo.

Pismo „Sportwelt" poświęca im obszerną i ciekawą rozprawę. Podaje ją w streszczeniach.

Między innymi, czytamy w nim:

*„Arsenal, będąc w Ameryce południowej, skonstatował, że taktycznie nadal tamtejsi gracze nie dorośli do wielkiej klasy, ale dzięki wyższemu opanowaniu piłki i kondycji, dzięki indywidualnemu systemowi, inspirowanemu przez konieczność chwili, który to system nie jest właściwie żadnym systemem — potrafią oni pokonać najlepszą czołową klasę angielską. Przezorni Anglicy zajęli się dokładnie zebranymi doświadczeniami i próbowali z nich wydobyć nieodzowne wnioski. Zupełnie inaczej postąpił RAPID (Wiedeń), który „na łeb, na szyję" skopiował brazylijską metodę, nie mając dla niej naturalnych psychicznych przesłanek. Wynik: ciężka porażka. Anglicy z troskliwie obmyślanym planem przystąpili do pracy, której rezultatem jest nieunikniona konieczność: precz ze stopperem!"*

Wobec takiego stanu rzeczy fakt, że właśnie te kraje, które wzbraniały się dotąd wprowadzeniu stoppera, a mianowicie Austria i Szwajcaria, chcą go teraz zaprowadzić — brzmi jak dowcip. Niektórym kierownikom, działaczom i trenerom chodzi o zapobieżenie obniżaniu się siły gry, ale występy zagraniczne wiedeńczyków ujawniły, że słabe strony drużyn tkwią nie w systemie, ale w... graczach. *„Brak dobrych wyników* — pisze J. Wipp — *jest przyczyną, że do rozwiązywania kłopotliwej sytuacji używa się bezceremonialnie systemu, który trudno nazwać inaczej, niż „murowaniem". Ale jest to tylko tuszowaniem braków, a nie usunięciem!"*

Jak z powyższego widać, poszukiwanie systemów jest podyktowane słabym poziomem piłkarzy i to w różnych krajach. Również i w Austrii sprawa stoppera powstała, jako środek do zwalczania procesu obniżania się poziomu pojedynczych a pierwszorzędnych dotąd graczy i braku odpowiedniego narybku.

Nie jest to jednak środek właściwy [illegible] dzie trzeba pomyśleć o podniesieniu umiejętności technicznych graczy i ich kondycji. Poza tym w wielu krajach, a także i w Austrii, może się nie udać wyszukanie specjalistów stopperów, w czym celują Anglicy. Czechosłowacy porwani ogólnoświatowym pędem „WM", przejęli ten system, który bynajmniej nie zaradził kryzysowi piłkarstwa czechosłowackiego, a przeciwnie, pogłębił go. Węgrzy i Włosi natomiast zastosowali połączony system defensywno-ofensywny, osiągając wspaniałe rezultaty.

A w Polsce? — Cała prasa i fachowcy starają się narzucić reprezentacyjnej kadrze system „WM", który jak to wyżej udowodniono, nie jest niczym innym, jak murowaniem, co bynajmniej nie usunie braków słabo zaawansowanych technicznie i słabych kondycyjnie piłkarzy. Prowadzi on coprawda do utrudnienia przeciwnikowi strzelania bramek, ale nie jest drogą do zwycięstw. Naczelnym więc zadaniem dla uzyskania poprawy jest jak najszersza praca nad podniesieniem techniki i kondycji zawodników różnych wszystkich klubów i drużyn, a nie narzucanie systemu kadrze reprezentacyjnej, której członkowie w swoich klubach systemu reprezentacyjnego bynajmniej nie stosują.

*

*Wywody dr Klimka są tylko częściowym wyrazem poglądów redakcji. Niewątpliwie pozostają one pod wpływem trudności, w jakiej znajduje się piłkarstwo wiedeńskie, które z jednej strony zdaje sobie z nich sprawę, a z drugiej nie chce zrezygnować ze swej szkoły, która przecież przez lata całe promieniowała nie tylko w Austrii, ale i w wielu różnych krajach. Do sprawy tej powrócimy jeszcze zresztą przed zbliżającym się nowym sezonem piłkarskim.*

## Wzdłuż i wszerz Śląska

x Stal Łagiewniki wniosła protest odnośnie przegranego mistrzowskiego meczu zapaśniczego z Górnikiem Zabrze 3:5 z powodu naruszenia przepisów przez sędziego.

x Sekcja szermiercza Stali Katowice otrzymała zezwolenie na przeprowadzenie treningów w szkole im. M. Konopnickiej przy ul. Bartosza Głowackiego. Treningi odbywać się będą pod kierownictwem ob. Sobika we wtorki i czwartki o godz. 18.

x ZS Budowlani Rybnik przyjęli dzierżawę stadionu miejskiego. Mimo zimowej pory klub przystąpił do jego odbudowy. Rozbudowana została bieżnia lekkoatletyczna, tor żużlowy. Wiosną Budowlani przystąpią do budowy basenu kąpielowego oraz Domu Sportowego.

x Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział w Katowicach, prosi swoich członków o odbieranie w sekretariacie legitymacji na rok 1949 oraz przypomina o odnowieniu nalepek na rok 1950.

x Piłkarze radlińskiego Górnika przystąpili do suchej zaprawy zimowej, która odbywa się dwa razy w tygodniu w sali kop. „Marcel".



# To i owo...

● *Mr. Bernard Joy, były amatorski reprezentant Anglii w piłce nożnej, a później zawodowy piłkarz Arsenalu obecnie zaś dziennikarz sportowy wieczornego pisma „The Star" ogłosił na zamknięcie roku listę najlepszych drużyn europejskich w piłkarstwie, podając przy niej własną klasyfikację. Klasyfikacja ta jest wielce oryginalna, ale bynajmniej nie świadczy o specjalnym znawstwie piłkarstwa europejskiego przez pana Joya. Wystarczy na nią rzucić okiem: 1) Anglia, 2) Węgry, 3) Włochy, 4) Austria, 5) Szkocja, 6) Hiszpania, 7) Francja i Jugosławia, 9) ZSRR, 10) Szwecja, 11) Belgia, 12) Czechosłowacja, 13) Irlandia, 14) Dania, 15) Portugalia, 16) Szwajcaria, 17) Holandia, 18) Finlandia, 19) Norwegia, 20) Irlandia Północna.*



*Można oczywiście udowadniać, że Anglia wciąż dysponuje najlepszym zespołem piłkarskim w Europie, aczkolwiek jest już bardzo wielu Anglików, którzy mają co do tego poważne wątpliwości, ale czym n. p. kierował się autor przyznając „łaskawie" 9 miejsce Związkowi Radzieckiemu? Skąd też pewność, że Polska, Bułgaria czy Rumunia, których w ogóle nie zauważył, są rzeczywiście gorsze od... Finlandii? Podobnych pytań patrząc na zestawienie Joya nasuwa się więcej. Naszym zdaniem, nie można w tej chwili absolutnie przesądzać wyższości angielskiej w piłkarstwie nad ZSRR czy Węgrami, a przy dotychczasowych danych można co najwyżej postawić te trzy kraje na równi, jako pierwszą grupę Europy. W drugiej znajdą się Włochy, a dalej Szwecja i Austria. O następnych pozycjach może być dyskusja daleko trudniejsza niż o pierwszej, ale jedno pewne z niej wyniknie: że Joy Bernard choć stary piłkarz nie zna piłkarstwa europejskiego.*

● *W Czechosłowacji wydano książkę-reportaż poświęconą wyścigowi Praga—Warszawa, napisaną przez znanego dziennikarza J. Pondelika.*

● *Z serii wydawnictw Biura Turystyki Ministerstwa Komunikacji ukazała się ciekawie napisana przez mgr. St. Pagaczewskiego i bogato ilustrowana broszura „Dolina Dunajca od Pienin po Jezioro Rożnowskie i Czchów". Oprócz zwięźle ujętych danych o wszystkich miejscowościach i wszystkich godnych turystycznej uwagi szczegółach terenów rozsianych w Dolinie Dunajca z dziedziny historycznej, geograficznej, etnograficznej i gospodarczej broszura zawiera ważne informacje turystyczne i przejrzystą kolorową mapę całego opisanego obszaru w skali 1:150.000 zrobioną przez Lecha Ratajskiego. Ukazanie się tej broszury usuwa dotkliwą lukę w zakresie popularnych i tanich przewodników turystycznych po jednej z najpiękniejszych połaci naszego kraju.*

● *„Chwała Bogu żeście przegrali!" — Takim tytułem zaopatruje zuryski „Sport" występ szwajcarskiego teamu hokejowego CS Berno i Grashoppers w Garmisch Partenkirchen z CS Riesersee. Niemcy wygrali mecz 7:2. Zachowali się przy tym według sprawozdawcy szwajcarskiego zupełnie jak za czasów hitlerowskich, grając przy tym po gangstersku. Gdyby nie ich zwycięstwo prawdopodobnie gracze szwajcarscy znaleźli by się w komplecie w szpitalu. Szwajcarska opinia sportowa jest rozczarowana zawodnikami zachodnich Niemiec. Po cóż jednak było tak skwapliwie dążyć do szybkiego nawiązania z nimi „serdecznych" stosunków?*



● *Rozgrywki o tzw. Puchar Rimeta prezesa FIFA nazywane mistrzostwami świata spotkał nowy cios: po ogłoszeniu Austrii, że nie weźmie ona w nich udziału prasa zagraniczna podaje, iż z kolei Argentyna zapowiada rezygnację z mistrzostw. Jak widzimy zachodnie towarzystwo nawet na odcinku piłkarskim nie jest z sobą zgodne.*

● *Wchodzimy w pełnię sezonu łyżwiarskiego. W łyżwiarstwie wyścigowym kobiecym przodują jak wiadomo zawodniczki radzieckie, najlepsze na świecie. W łyżwiarstwie męskim Norwegowie, Szwedzi i Finowie mają po kilku doskonałych zawodników. Przy okazji podajemy listę najlepszych męskich wyników łyżwiarskich wszystkich czasów w poszczególnych konkurencjach: 500 m: 1) Egnestangen — Norwegia 41,8 s., 2) Farstad — Norwegia 41,8, 3) Freisinger — USA 41,9, 4) G. Krog — Norwegia i Kudrjacew — ZSRR 42,0, 6) Potts — USA 42,4, 7) Baroe — Norwegia 42,5, 8, 9, i 10) Lamb — USA Thumberg — Finlandia i Pedersen — Norwegia 42,6.*



*1500 m: 1) Egnestangen — Norwegia 2.13,8, 2) Farstad — Norwegia 2,13,9, 3) Ivar Ballagrund — Norwegia 2,14, 4) Storksrud — Norwegia 2.14,4, 5) Krog — Norwegia 2,14,9, 6) Mathiesen — Norwegia 2,15,6, 7) Haraldsen — Norwegia 2.15,7, 8) Syffaerth — Szwecja 2,15,7, 9) Berzins — Litwa 2.16,4, 10) H. Andersen — Norwegia 2,16,4. 5000 m: 1) Pajor — Węgry 8,13,5, 2) Seyffarth — Szwecja 2,13,7, 3) Farstad — Norwegia 2,15,4, 4) H. Andersen — Norwegia 2,15,8, 5) Broekman — Holandia 2,16,3, 6) Ballagrund — Norwegia 8,17,2, 7) Mathiesen — Norwegia 8,18,7, 8) Stiepl — Austria 8,18,9, 9) Heiden — Holandia 8,19,2, 10) Cronshey — Anglia 8,19,8. 10.000 m: 1) H. Andersen — Norwegia 16,57,4, 2) Pajor — Węgry 16,48,7, 3) Mathiesen — Norwegia 17,01,5, 4) Braekman — Holandia 17,02,3, 5) Seyffarth — Szwecja 17,07,5, 6) Ballagrund — Norwegia 17,17,4, 7) Carlsen — Norwegia 17,17,4, 8) Hagen — Norwegia 17,19, 9) Mathiesen — Norwegia i Cronshey — Anglia 17,22,6 min. W ogólnej klasyfikacji za wszystkie konkurencje najszybszym łyżwiarzem świata jest Norweg Ivar Ballagrund 188,807 pkt. znany ze swych sukcesów w okresie przedwojennym. Na drugim miejscu znajduje się jego rodak Sverre Farstad 188,985 pkt.*

*ESTE*

# Kalbarczyk i Głażewska

## zdobywają tytuły najszybszych łyżwiarzy

ZAKOPANE (Tel.) W sobotę i niedzielę odbyły się w Zakopanem mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na łyżwach w konkurencji pań i panów.

Wyniki pierwszego dnia:

**KOBIETY:** 500 m — 1) [illegible] (Zw. Łódź) 59 sek.; 2) Sędzimir (Kol. Pruszków) 65 sek., 3) Rasińska (Zw. Skra Warszawa) 67; 4) Supińska (Górnik Katowice) 67.8; 5 Kalbarczykowa (Legia) 70, 6) Wujak (Kol. Pruszków) 76.4, 7) Łukasik (Zw. Łódź.) 3.000 m: 1) Głażewska 6.42.0 min; 2) Kalbarczykowa 6.55.9; 3) Sędzimir 8,02.4; 4) Supińska 8.07.0; 5) Rasińska 8.21.0; 6) Wujak 9.56.3.

**MĘŻCZYŹNI:** 500 m — 1) Kalbarczyk (Legia) 48 5 sek.; 2) Nikiel (Pruszków) 50.5; 3) Kowalski (Zw Skra Warszawa) 51.2; 4) Lewandowski (Legia) 51.3; 5) Antosik (Skra) 51.9; 6) Lewandowski K. (Legia) 52.3; 7) Kalbarczyk K. (Stal Elbląg) 53.1; 8) Przyborowski (Zw Łódź) 53.5; 9) Łabęda (Legia) 53.9; 10) Krajewski (Legia) 54.0; 11) Rytter (Legia) 58.0; (miał upadek) 5.000 m: 1) Kalbarczyk 9.23.9; 2) Lewandowski Kaz. 9.31,1; 3) Rytter 9.45.4; 4) Głodkowski 9.49.0; 5) Nikiel 10.05,0; 6) Mikołajczyk 10.13.2; 7) Niemczyk 10.14.0; 8) Peterlejtner 10.31,2; 9) Antosik [illegible]

Lewandowski Zb. został zdyskwalifikowany za zabiegnięcie toru.

Drugi dzień przyniósł sukces Kalbarczykowi, który po raz 31 zdobył tytuł mistrza Polski oraz zawodniczce Związkowca Łódź: Głażewskiej, która zdecydowanie pobiła w biegu na 1500 m i 5000 m, faworytkę mistrzostw, Kalbarczykową, zdobywając tytuł mistrzyni Polski. Wyniki osiągnięte należy uważać za bardzo dobre, bowiem trzech zawodników w biegu na 10 000 m osiągnęło czasy poniżej 20 min.

**KOBIETY** 1500 m: 1) Głażewska — 3.13,2; 2) Sędzimir 3,29,4, 3) Kalbarczykowa 3,40,2; 4) Łukasik 3,45,0; 5) Supińska 3,52,0; 6) Rosińska 4,04,6; 7) Wujak 4,23,6. — 5000 m: 1) Głażewska 11,37,6; 2) Kalbarczykowa 11,59,5; 3) Sędzimir 12,27,1; 4) Supińska 12,53,0; 5) Łukasik 14,16,8; 6) Rosińska 14,65,2; [illegible]

**Wyniki ogólne:** 1) Głażewska — Związkowiec Łódź 260,16 pkt.; 2) Sędzimir — Kol. Pruszków 281,17; 3) Kalbarczykowa — WKS Legia Warszawa 284,66; 4) Supińska — Górnik — Katowice 309,98; 5) Łukasik — Związkowiec Łódź 318,65; 6) Rosińska — Zw. Warszawa 321,35; 7) Wujak — Kol. Pruszków 368,74.

**MĘŻCZYŹNI** 10.000 m: 1) Kalbarczyk 19,34,8; 2) Lewandowski 19,40,2; 3) Płotkowiak 19,55,2; 4) Rytter 20.15,5; 5) Mikołajczyk 21,15,3; 6) Nykel — 21,17,4; 7) Peterlajtner 21,25,0; 8) Antonowicz 21,32,5; 9) Niemczyk 21,37,2; 10) Łabenda 22,12,5; — 1500 m: 1) Kalbarczyk 2,40,5; 2) Lewandowski 2,42,3; 3) Rytter 2,45,8; 4) Nykel 2,49.0; 5) Mikołajczyk 2,51,8; 6) Antosiewicz — 2,53,3; 7) Kowalski 2,55,2; 8) Płotkowiak 2,55,5; 9) Peterlajtner 2,55,6; 10) Niemczyk 2,58.8.

**Wyniki ogólne:** 1) Kalbarczyk — WKS Legia Warszawa 217,15 pkt.; 2) Lewandowski — WKS Legia Warszawa 221,85 pkt.; 3) Nykel — Kol. Pruszków 231,10 pkt., 4) Płotkowski — Zw. Warszawa 231,56; 5) Rytter — Związk. Warszawa 233,76; 6) Antosiak — Związkowiec Warszawa 237,67; 7) Kowalski — Zw. Warszawa 244,84; 8) Łabenda — Zw. Warszawa 247,93; 9) Niemczyk — Kol Kraków 249,10; 10) Mikołajczyk — Związkowiec Warszawa 2[illegible],34.

**PUNKTACJA KLUBOWA:** 1) WKS Legia 186 pkt.; 2) Związkowiec Łódź 90 pkt.; 3) Kolejarz Pruszków 87 pkt.; 4) Związkowiec Warszawa 25 pkt.; 5) Górnik Katowice 16 pkt.

## Rawski mistrzem juniorów

**ZAKOPANE.** W Zakopanem odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w jeździe szybkiej na łodzie, rozgrywane po wojnie po raz pierwszy. Zawody zgromadziły na starcie 18 zawodników.

500 m: 1) Rawski — Legia Warszawa 37,8 sek.; 2) Szczepański — Legia Warszawa 58.8; 3) Nowak — Skra Warszawa 59.0; 4) Mikołajczyk — Legia 59.2; 5) Łągiewski — Legia 59.4; 6) Tkaczyk — Skra Warszawa 60.

3.000 m: 1) Rytel — Skra 6.48.0; 2) Rawski — Legia 6.57; 3) Szczepański — Legia 6.58.8; 4) Łągiewski — Legia 7.10.0; 5) Nowak — Skra 7.11; 6) Tkaczyk — Skra [illegible]

W drugi[illegible] dniu zawodów rozegrano konku[illegible] na dystansie 1000 m i 5000 metrów.

1000 m: 1) Rawski — Legia Warszawa 1.57.8; 2) Szczepański — Legia 2.00.5; 3) Mikołajczyk — Legia 2.01.0; 4) Rytel — Skra 2.05.0; 5) [illegible] — Legia 2.05.2; 6) Łagiewski — Legia 2.05.4.

5.000 m: 1) Szczepański — Legia 11.18.2; 2) Tkaczyk — Legia 11.26.5; 3) Rawski — Legia 11.28.0; 4) Rytel — Skra 11.34.2, 5) Łagiewski — Legia 11.43.0; 6) Nowak — Skra 11.43.1.

Punktacja ogólna: 1. Rawski — Legia 255.15; 2) Szczepański — Legia 256.59; [illegible] Skra 261.61; 4) Tkaczyk [illegible] Legia 264.25; 5) Nowak — Skra 264.64; 6) Łagiewski — Legia 265.06.

## Leningrad najbardziej łyżwiarskim miastem ZSRR

GORKI. Zakończyły się tu 3-dniowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, w których uczestniczyli reprezentanci 10 miast radzieckich: Moskwy, Leningradu, Gorki, Kirowa, Świerdłowska, Omska, Tuły, Czelabińska, Archangielska i Nowosybirska. Była to jedna z największych imprez łyżwiarskich w tym sezonie.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajęła reprezentacja Leningradu, przed Gorki i Moskwą. Indywidualnie zwyciężył Gołowczenko (Omsk) — mistrz ZSRR. Nalepsze wyniki uzyskała Żukowa ze Swierdłowska, wygrywając bieg na 500 m w 48.7 sek. i [illegible]

## Najsilniejsi ludzie Śląska walczą o mistrzostwo

**ZWIĄZKOWIEC I b (SIŁA) MYSŁOWICE — STAL SZOPIENICE 7:1.** Sękala (Z) położył na łopatki Pilarka (4 min.), Waluś (Z) Janotę (8 min.), Musik (Z) wygrał z Janoszem I (na punkty), Wieczorek (Z) położył na łopatki Pudlę, Szeja (Z) Janosza II (4 min.), Czopa (St) Czekańskiego (1 min.), Majnusz (Z) Stryczka (1 min.), Majzel (Z) Cieblerę (1 min.). Na macie sędziowali: Musiol i Jasiński. **ORMO CHORZÓW — ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ 3:5.** Zwska (Ch) pokonał Kokota (7 min.), Heliosz (Ch) Stennera (2 min.), Sobocik (R) Warzołkę (4,5 min.), Wróbel (Ch) Palowskiego (4,5 min.), Mroska (R) Galę (4,5 min.), Karnowski (R) Faltyna (5 min.), Bugla (R) Woszkę (2,5 min.), Starzyński (R) Kamińskiego (3,5 min.). Sędziował Kopion z Rudy. **LZS POGOŃ IMIELIN — STAL ŁAGIEWNIKI 8:0.** Starczynowski II pokonał Siepurkę (11 min.). Samberg Wierszena (8 min.), Wybraniec Morowca (11 min.), Golaszczyk Piontka (punkty), Stolarczyk Raka (10 min.), Pielarz Kocurka (2 min.), Malcharek Daubica (5 min.), Kosyrczyk Szegę (11 min.).

**GÓRNIK RUDA — STAL I b NOWY BYTOM** zostały z braku wolnej sali odwołane. **GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK BYTOM 4:4.** Szelich (Z) zwyciężył Olbrycha, Rozpieszcz (Z) Surlocha, Kamer (Z) Szwarca, Czempiel (Z) Zolka, Kubacki (Z) Kiraznika, Sobala (Z) Merkiera oraz Banisz (Z) Śmieszka.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec I b Mysl. | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| LZS Pogoń Imielin | 8 | [illegible] | [illegible] |
| Stal I b Nowy Bytom | 6 | [illegible] | [illegible] |
| Stal Łagiewniki | 7 | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Zabrze | 7 | [illegible] | [illegible] |
| Związkowiec Racibórz | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| ORMO Chorzów | 8 | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Bytom | [illegible] | 3 | [illegible] |
| Górnik Ruda | [illegible] | 1 | [illegible] |
| Stal Szopienice | [illegible] | 1 | [illegible] |

# Na ringach pięściarskich

## I Liga

### Związkowiec — Bydgoszcz — Związkowiec Łódź 10:6

BYDGOSZCZ (tel.) I-ligowe spotkanie bokserskie Związkowca z Bydgoszczy ze Związkowcem Łódź zakończyło się nieoczekiwanie zwycięstwem gospodarzy 10:6. Drużyna łódzka porażkę swą może usprawiedliwić pechową przegraną Czarneckiego przez [illegible] w drugiej rundzie, w której rozpoczął przeważać, kontuzji łuku brwiowego.

Wyniki spotkań (na pierwszym miejscu gospodarze): w muszej Nowak pokonał Potockiego, w koguciej Lis przegrał ze Stasiakiem, w piórkowej Kowalewski wygrał przez t. k. o. z Czarneckim, w lekkiej Rinke po najładniejszej walce dnia wygrał z Zajączkowskim, w półśredniej Baranowski pokonał Kijewskiego, w średniej Buczkowski wygrał przez t. k. o. w drugiej rundzie ze Skalskim, w półciężkiej Pietraszek uległ Taborkowi, w ciężkiej Antosz na skutek niedowagi oddał punkty w. o. Niewadziłowi.

W ringu sędziował Nowakowski (W-wa), na punkty Snowacki (Gd), Krasucki (W-wa), Dziura (Śl).

### Gwardia Gdańsk — Gwardia Warszawa 9:7

GDAŃSK (tel.) — Mecz o mistrzostwo I Ligi Bokserskiej pomiędzy Gwardią (Gdańsk) i Gwardią (Warszawa) zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 9:7.

**Wyniki:** W m[illegible]ej Mikołajczewski (G) wygrał nieznacznie ale pewnie na punkty z Frąckowiakiem. W koguciej Golyński (G) wypunktował Szatkowskiego, mając przez wszystkie rundy zdecydowaną przewagę. — W piórkowej Pek II (G) przegrał na punkty z Wesołowskim. Emocjonująca walka odbyła się w wadze lekkiej pomiędzy Antkiewiczem (G) i Komudą, którą wygrał zdecydowanie Antkiewicz. — W półśredniej Krawczyk (G) wygrał przez dyskwalifikację w III starciu Jankowskiego. Decydująca o wyniku spotkania walka pomiędzy Iwańskim i Kolczyńskim dała wynik remisowy. — W półciężkiej Szymura już w pierwszej minucie pokonał przez k. o. Filsikowskiego. W wadze ciężkiej Mechliński (G) przegrał przez iko do Famulickiego.

W ringu sędziował wzorowo Masiowski z Poznania; na punkty Urbaniak (Poznań), Sieroszewski (Łódź) i Bogdanowicz (Kraków). Widzów 5.000.

## II Liga

| | | | |
|---|---|---|---|
| Warta Poznań | 7 | 11 | 67:45 |
| ŁKS Włókniarz Łódź | 7 | 10 | 84:28 |
| Stal Wrocław | 7 | 8 | 61:49 |
| Ogniwo Wrocław | 6 | 4 | 39:55 |
| Kolejarz Poznań | 7 | 4 | 42:70 |
| Ogniwo Cracovia | 6 | 2 | 25:71 |

### Ogniwo Wrocław — Kolejarz Poznań 4:12

WROCŁAW. W decydującym spotkaniu o utrzymanie się w II Lidze Bokserskiej Kolejarz Poznań odniósł dwucyfrowe zwycięstwo nad Ogniwem 12:4. — Swis (K) wypunktował Smaczyńskiego, Janaszek (K) wygrał przez tko w III rundzie z Kurowskim, Filsiak (K) uległ Żurawskiemu, Wytyk (K) przegrał z Miszczukiem, Kaźmierczak (K) wypunktował Kotasia, Kupczyk (K) zwyciężył Ziębickiego w I starciu przez tko. Talarczyk (K) pokonał Horbonia Gładysiak (K) pokonał Barbarowicza.

W ringu sędziował Federowicz (Śl), na punkty Łukaszewski (Śl), red. Dall (W-wa) i Golański (Łódź). Publiczności [illegible]

### ŁKS — Cracovia 16:0

ŁÓDŹ (tel.). Drużyna Ogniwa Cracovii nie miała nic do powiedzenia w ligowym spotkaniu bokserskim w Łodzi i uległa we wszystkich wagach ŁKS Włókniarzowi 0:16.

W poszczególnych wagach zawodnicy łódzcy pokonali: Różycki Domańskiego, Matecki Leję, Olczyk Domi[illegible]czyka (tko II runda), Olejnik Motykę, Wieczorek w. o. (w towarzyskiej walce uległ Rapaczowi). Jaskóła w. o. (niedowaga Bielakowskiego).

### Warta — Stal Wrocław 11:5

POZNAŃ. (tel.) Wyniki walk (na pierwszym miejscu Warta): Manelski pokonał Faskę, Wojnowski wygrał z Czajkowskim, Trink wygrał z Kucharskim, Łukowski przegrał ze Szczepanem, Lech pokonał Sztolca, Grajewski zremisował z Matułą, Franek wygrał przez dyskw. Kaczora, Majewski przegrał z Krupińskim.

## O wejście do II Ligi

GRUPA I

| | | | |
|---|---|---|---|
| Lublinianka | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Legia Warszawa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Kolejarz Olsztyn | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

### Lublinianka — Legia Warszawa 10:6

LUBLIN (tel.). W meczu o wejście do II Ligi Bokserskiej Lublinianka pokonała stołeczną Legię 10:6.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu Lublin): Kukier wygrał przez dyskwalifikację Drożdżyńskiego, Baran przegrał z Kubowiczem, Makar przegrał przez dyskw. w 3 rundzie z Pydą, Kaźmierczak wygrał przez techn. k. o. w I rundzie z Chłopkiem. Zieliński wypunktował Mastarka, Maletz uległ Kwaśniewskiemu. Trzęsowski wygrał przez dyskwalifikację Olszewskiego. Stec pokonał Woźniaka.

### Gwardia Rzeszów — Kolejarz Olsztyn 13:3

RZESZÓW (tel). Miejscowa Gwardia zwyciężyła Kolejarza (Olsztyn) 13:3 (na pierwszym miejscu gospodarze): Lechczyc wygrał v. o. z powodu nadwagi Michalskiego, Jabłoński pokonał przez ko. w I starciu Lichtowskiego, Dobrosielski zremisował z Zabrozińskim, Krowiakowi poddał się w I rundzie Łukasiewicz, Wisz zmusił Szewczykowskiego do poddania się w II r., Kościałek zwyciężył Wala, w półciężkiej goście zdobyli punkty v. o., Borek otrzymał v. o. z powodu niedowagi przeciwnika

GRUPA II

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rawelna Łódź | 1 | 2 | 10:6 |
| Stal Raków | [illegible] | 0 | 6:10 |
| Mistrz Poznania | — | — | — |

GRUPA III

| | | | |
|---|---|---|---|
| Budowlani Mysłowice | 1 | 2 | 14:2 |
| Gwardia Wrocław | 1 | 2 | 11:5 |
| Gwardia Kraków | 2 | 0 | 5:25 |

### Budowlani Mysłowice — Gwardia Kraków 14:2

MYSŁOWICE. Zasłużone zwycięstwo Budowlanych nad Gwardią z Krakowa 14:2. — Zadora (M) zwyciężył Wojtysiaka, Brekler I (M) v. o. Brzeziński (M) v. o., Brekler II (M) Lipińskiego, Maciejewski (M) Chodorowskiego (dyskw. II runda). Kozioł (M) Pial[illegible] (M) Mleczanowskiego (dyskw. II runda). Jakubczyk (G) Wockę. Sędziowali Gronowski i Piernat z Warszawy, Kugacz z Pomorza.

GRUPA IV:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Chełmża | 1 | 2 | 10:6 |
| Gwardia Koszalin | 2 | 2 | 12:20 |
| Spójnia Tczew | 1 | 0 | 6:10 |

### Związkowiec Chełmża — Gwardia Koszalin 14:2

TORUŃ (tel.). W meczu o wejście do II Ligi Bokserskiej Związkowiec z Chełmży pokonał zdecydowanie zespół Gwardii z Koszalina 14:2. Walki [illegible] lającym poziomie. Wyniki: (na pierwszym miejscu Chełmża). Sylwester pokonał Graczyka, Zieliński poddał się Pińczyńskiemu, Gęsicki wygrał z Rosickim przez dyskw. w 3 rundzie, Wąsik pokonał Bazarnika, Nitzler wygrał z Patriarchą, Paliński odniósł zwycięstwo nad Borkowskim, Cebulak zmusił do poddania się Wierzbowicza w pierwszej rundzie, Kamiński zdobył punkty w. o.

KATOWICE. Na Śląsku rozegrane zostały dalsze rozgrywki o puchar H. Sadłowskiego.

**STAL ZABRZE — STAL KATOWICE 12:4.** Największą niespodziankę sprawił pięściarz Stali Zabrze Morkis, który wypunktował Urbaniaka. Jaskulski (Z) otrzymał v. o.; Karcz (Z) zwyciężył Masnego (techn. k. o. III runda); Wdowiak (Z) Suszkę (dyskw. II runda); Pawleta (K) Piegzę (v. o.); Pełka (Z) Szymańskiego (punkty); Galle (Z) Drobika (poddanie II r.); Morkis (Z) Urbaniaka; Pawliczek (K) Hofferka. Sędziowali Gburski G, Bourek i Sarnowski.

**STAL SIEMIANOWICE — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 0:16 v. o.** Na skutek niedowag trzech zawodników Stal Siemianowice zwycięstwo przypadło 16:0 Stali Świętochłowice. W towarzyskiej walce wygrała Stal Siemianowice 12:4. Frydrych (Siem) otrzymał v. o., Guzy (Siem) zwyciężył Kiełbika (dyskw. III runda); Kołodziej (Siem) — Sędzielorz (remis; Bobiec (Siem) — Nieroba I (remis); Wajs (Siem) Zagrodzkiego (punkty); Spalek (Siem.) Bartyla (dyskw III runda); Nieroba II (Św) Achtelika; Pyka (Siem) v. o. Sędziowali: Pokorski, na punkty Knycz i Federowicz.

Zawody **BUDOWLANI OPOLE — STAL GLIWICE** zostały odwołane.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Stal (Zryw) Święt. | 1 | 2 | 16:0 |
| Stal Gliwice | 1 | 2 | 11:5 |
| Stal Zabrze | 2 | 2 | 18:14 |
| Stal Siemianowice | 2 | 2 | 10:22 |
| Stal Katowice | 2 | 0 | 9:23 |
| [illegible] Opole | — | — | — |

x Środkowy napastnik Górnika Radlin, Wojak, zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego.

x Poznański OZB zaproponował Śl. [illegible]

## Śląsk—Kraków 83:61 w pływaniu

BYTOM. Mecz pływacki o puchar PZP pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa zakończył się zwycięstwem Śląska 83:61. W ramach tych zawodów w konkurencji klubowej sztafeta Ogniwa (Bytom) 4 x 100 dow. z czasem 4:24,5 ustanowiła nowy rekord Polski.

**KOBIETY** — 100 dow: 1. Gryszczykówna (Ś) 6:30.2, 2. Niedziela (Ś) 6.51,6 200 m klas.: 1 Dobranowska (K) 3:23.1, 2. Kubikówna (K) 3.27.6.100 m dow.: 1. Gryszczykówna (Ś) 1:19.8, 2. Niedziela (Ś) 1:20.6. 100 m grzbiet.: 1. Kubikówna (K) 1:35.7, 2. Dobranowska (K) 1:38.1. 4 x 100 m zmiennym: 1. Kraków 6:28.2, 2. Śląsk 6:30.8.

**MĘŻCZYŹNI:** 400 m dow.: 1. Gremlowski (Ś) 5:20.9, 2. Krokoszyński (K) 5:35.5. 200 m klas.: 1. Kukiok (Ś) 2:57.1, 2. Brzęczek (Ś) 2:57.2. 100 m grzb.: 1 Langer (Ś) 1:18.4, 2. Wąs (Ś) 1:19. 100 m dow.: 1. Przado (Ś) 1:05.1, 2. Ciężki (K) 1:05.5. 4 x 200 dow.: 1. Śląsk 10:52.4, 2. Kraków 11:31. W meczu piłki wodnej Śląsk pokonał Kraków 9:0 (6:0).

**POZNAŃ — GDAŃSK 84:50**

POZNAŃ. (tel.) W meczu pływackim o puchar PZP Poznań pokonał Gdańsk 84:50. Mecz piłki wodnej wygrał Poznań 12:2 (8:1).

WARSZAWA (tel.) Wydział Gier i Dyscypliny PZPN opracowuje obecnie terminarz rozgrywek o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi piłkarskiej. Na razie ustalono prowizoryczne dane. Zatwierdzenie i ogłoszenie terminarza nastąpi w ciągu miesiąca lutego. Zdecydowane już jest, że rozgrywki rozpoczną się 19 marca.

ZABRZE. Odbyły się tu dalsze rozgrywki koszykówki męskiej o mistrzostwo Śląska Opolskiego. — Wyniki: **GÓRNIK ZABRZE — UNIA GLIWICE** 32:24 (18:10). Punkty: Nogaj 11, Wiśniewski 8, Wilk 6, Klukas 4, Stebel 3, dla Unii — Gwizdała 10, Grzeska i Wyspiański po 6 oraz Donosz 2. **GÓRNIK ZABRZE — POLONIA BYTOM** 40:21 (12:13). Punkty uzyskali dla Górnika: Wiśniewski 16 Klukas 13, Wilk 9, Nogaj 2, dla Polonii — Tatarczuk 7, Supernak 6, Nikosz 4, Ciešla i Chestowski po 2. **AZS GLIWICE — BUDOWLANI BYTOM** 30:27 (6:14). **UNIA GLIWICE — AZS GLIWICE** 20:0 v. o., **POLONIA BYTOM — BUDOWLANI BYTOM** 27:14 (8:14).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Zabrze | 8 | [illegible] | 144:[illegible] |
| Polonia Bytom | 8 | [illegible] | 160:[illegible] |
| Unia Gliwice | [illegible] | [illegible] | 123:[illegible] |
| Budowlani Bytom | 5 | [illegible] | 65:[illegible] |
| AZS Gliwice | 4 | [illegible] | 53:[illegible] |

WARSZAWA. Polski Związek Lekkoatletyczny uznał czas, uzyskany przez Stawczyka na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie, w biegu na 200 m — 21,2 sek. za oficjalny rekord Polski na tym dystansie.

## Nowe władze Kolejarza Jarosław

JAROSŁAW. Walne zebranie ŻKS Kolejarza, odbyte w Jarosławiu, w obecności delegatów ORZZ, WUKF, ZMP, PRZZ i Zrzeszeń Sportowych. Kolejarz i Związkowiec, dokonało po wysłuchaniu sprawozdań prezesa klubu E. Żabińskiego i kierowników sek[illegible] daniach sportu związkowego — wyboru nowego zarządu w składzie: B. Iwanciów, K. Chmiel, S. Osyp, A. Smagała, W. Król, M. Baławender, K. Skarbowski, Z. Trenlowski, W. Czemeryński, J. Wawrzyk, E. Żabiński, K. Mickowski, M. Falger, B. Zawrónek, T. Głowaty, T. Romanowski, M. Wróbel, S. Kruba, S. Sołga i S. Knapik. Kierownikiem sekcji piłki nożnej został W. Czemeryński (zast. S. Zawronek), lekkoatletycznej: J. Wawrzyk (zast. A. Płocica), motocyklowej: Z. Bełan (zast. J. Kowalski), kajakowej: M. Byrycki (zast. E. Nowak), szachowej: W. Nowak, pływackiej: F. Żyła (zast. Cieplicki), tenisa stołowego: T. Koczot (zast. R. Kudlak), narciarskiej: M. Barycki (zast. E. Nowak), imprezowej: J. Wojciechowski.

Dyplomy za ofiarną pracę sportową otrzymali: Zaniński, Iwanciów, Osyp, Kus, Żyła, Szykowny i zawodnicy: Dobroczyński, Teresa Welc, J. Michańcio, Cyza, Begej, Drewnik, Poczekajło, Kudlak, Chmielowski, Nowak, Kędziurski, Limanowski.

## Ubezpieczenie sportowców związkowych

WARSZAWA. W trosce o zapewnienie jak najlepszej opieki i pomocy sportowcom, po raz pierwszy w dziejach sportu polskiego, zostali ubezpieczeni wszyscy zawodnicy związkowi.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ sfinalizowała w sobotę, 21 bm., umowę z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, na mocy której wszyscy zawodnicy sportowych klubów związkowych zostali ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków.

Władze sportu związkowego zapewniają zawodnikom pełną opiekę lekarską oraz prowadzą propagandę zasad higieny, treningu, techniki uprawiania sportu itd. Dalszą formą opieki jest ubezpieczenie zawodników od nieszczęśliwych wypadków. Wypadki, zdarzające się na boiskach i salach treningowych, czynią zawodników niezdolnymi do pracy. Wypłata zasiłku ubezpieczeniowego stwarza lepsze warunki rekonwalescencji. Dotychczas bowiem zawodnik, czasowo niezdolny do pracy w wyniku kontuzji sportowej, był narażony na straty materialne (Ubezpieczalnia Społeczna wypłaca tylko 70 proc.) Obecnie zawodnicy otrzymywać będą, poza wypłatą Ubezpieczalni, 650 zł dziennie.

Ubezpieczeniu podlegają wszystkie wypadki, powstałe w czasie uczestnictwa w zawodach sportowych, treningach oraz w czasie drogi na zawody i treningi. Ubezpieczenie obejmuje wszystkie wypadki, powstałe na terenie całego kraju i za granicą.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłaca w razie śmierci zawodnika jego rodzinie 200 tys. zł, na wypadek trwałej niezdolności do pracy — 300 tys. zł oraz 650 zł dziennie w przypadku czasowej niezdolności do pracy. Ubezpieczenie w PZUW jest niezależne i nie zmienia świadczeń ze strony Ubezpieczalni Społecznej (leczenie ambulatoryjne, szpital, sanatorium itp.)

Ubezpieczenie obowiązuje od 1 lutego 1950 r. i od tego terminu wszyscy członkowie związkowych klubów sportowych, zrzeszeni w związkach zawodowych, podlegają automatycznie ubezpieczeniom. Zawodnicy związkowi lub klub w razie wypadku, stwierdzonego świadectwem lekarskim, określającym kontuzje i niezdolność do pracy, zgłasza wypadek do najbliższej placówki PZUW (wojewódzkiej lub powiatowej).

Korespondencja z Tatrzańskiej Łomnicy

Josef Hora — Praga

# Do „Pucharu Tatr" wszystko gotowe



Tak wygląda afisz, propagujący „Puchar Tatr"

**Tatrzańska Łomnica,** w styczniu

Największą międzynarodową imprezą sportową w Czechosłowacji w roku bieżącym będą II Doroczne Zawody o Pucher Tatr i 51 Mistrzostwa Narciarskie CSR na r. 1950. Z górą stu najlepszych działaczy sportowych pracowało ofiarnie i z zapałem nad przygotowaniami przez z górą pół roku, toteż dziś wszystko jest zorganizowane niemal do najdrobniejszych szczegółów.

Nie zapomniano dosłownie o niczym. Wszyscy uczestnicy będą otoczeni najstaranniejszą opieką. wierzyć więc można, iż goście, zwłaszcza zagraniczni, wywiozą z Tatrzańskiej Łomnicy jak najlepsze wspomnienia.

### Program szczegółowy

W Tatrzańskiej Łomnicy już dziś panuje żywy ruch. Od 15 stycznia rozpoczęło urzędowanie Biuro Komitetu Organizacyjnego, które do dnia 5 lutego będzie załatwiało sprawy bieżące. Od 1 lutego będzie również uruchomione w sanatorium „Morava" Biuro Międzynarodowe C. O. S., 5 lutego zaś otworzy w Tatrzańskiej Łomnicy swe podwoje Sekretariat Pucharu Tatrzańskiego. W dniach od 1 do 6 lutego Tatrzańska Łomnica przywdzieje szatę odświętną. W tymże czasie odbędą się powitania drużyn zagranicznych. Przedstawiciele Komisji Międzynarodowej będą towarzyszyli drużynom wszystkich państw, biorących udział w zawodach, od granicy Republiki Czechosłowackiej aż do Tatrzańskiej Łomnicy.

6 lutego nastąpi uroczyste otwarcie Międzynarodowego Obozu Treningowego pod kierownictwem prof. Serbusa Zastępcami jego będą Sykora (dla zawodników) i Pohnert (dla zawodniczek). Międzynarodowy Obóz Treningowy będzie czynny od 6 do 18 lutego. Organizuje go Państwowy Urząd do Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu. Wszyscy funkcjonariusze spotkają się 13 lutego w sali kina „Tatra" na zebraniu inauguracyjnym. 14 lutego odbędzie się wspólny wieczorek dla wszystkich uczestników.

**15 lutego: godz. 9 — Uroczyste otwarcie Mistrzostw Narciarskich Republiki Czechosłowackiej; godz. 10 — [illegible]**

**16 lutego: godz. 10.30 — Start slalomu specjalnego dla mężczyzn i ko-[illegible].**

**17 lutego: godz. 10 — Zjazd kobiet do kombinacji.**

**18 lutego: godz. 12.30 — Slalom mężczyzn i kobiet do kombinacji; godz. 18 — Uroczyste otwarcie II Dorocznych Zawodów o Puchar Tatr.**

**19 lutego: godz. 11 — Konkurs skoków otwarty na Skoczni Jarolimka.**

**20 lutego: godz. 9.30 — Bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji; godz. 9.50 — Bieg kobiet na 10 km.**

**21 lutego: — Konkurs do kombinacji na skoczni w Tatrzańskiej Łomnicy.**

**22 lutego: godz. 10 — Bieg zjazdowy mężczyzn; godz. 12 — Bieg zjazdowy kobiet do kombinacji.**

**23 lutego: godz. 9 — Bieg na 50 km.**

**24 lutego: godz. 12.30 — Slalom mężczyzn i kobiet do kombinacji.**

**25 lutego: godz. 10 — Sztafeta 4x10 km; godz. 14 — Sztafeta kobiet.**

**26 lutego: godz. 10.30 Slalom specjalny dla mężczyzn i kobiet; godz. 20 — Uroczyste zakończenie zawodów.**

### Stadion narciarski

W odległości kilku metrów od hotelu „Morava", w którym będą mieszkali wszyscy zawodnicy zagraniczni, zbudowano stadion narciarski. Będzie on miejscem wszystkich najważniejszych uroczystości otwarcia i zamknięcia, wkraczania zawodników i wręczania nagród. Tu też będą mety biegów Częścią składową stadionu jest również nowa skocznia narciarska, wzniesiona w idealnym punkcie przez architekta Karola Jarolimka. Dojazd do niej osłania las. Punkt krytyczny skoczni znajduje się na 56 m. Odbędą się na niej skoki do biegu złożonego.

### Trasy typu norweskiego

Start i meta wszystkich biegów będą się mieściły — jak powiedziano — na stadionie w Tatrzańskiej Łomnicy. Trasy zarówno na 18 km, jak i na 50 km oraz dla sztafet przygotowano i zaopatrzono w odpowiednie znaki jeszcze w lecie. Trasy te są typu norweskiego, prowadzą przeważnie przez lasy terenem falistym bez męczących podejść i gwałtownych zjazdów. Będą one wymagały od zawodników dużego technicznego doświadczenia. Wszystkie trasy będą oznaczone czerwonym celofanem i wyraźnymi cyframi na każdym kilometrze. Trasa na 50 km składa się z dwu 25-kilometrowych pętli. Wzdłuż jej będą ustawione krótkofalowe stacje nadawcze i punkty służby porząd-[illegible].

### Punktacja

**Każde państwo może zgłosić do każdej konkurencji najwyżej 6 uczestników i 2 sztafety. Pierwsi czterej zawodnicy z każdego państwa będą punktowani.** W każdej dyscyplinie będzie się punktować tylko pierwszych 10 najlepszych, a w biegu rozstawnym — pierwszych 5 sztafet (bieg rozstawny kobiet nie będzie punktowany). W konkurencjach indywidualnych zwycięzca zdobędzie dla swego państwa 20 punktów; zawodnik na drugim miejscu 15 punktów, trzeci 11 punktów; czwarty 8, piąty 6, szósty 5, siódmy 4, ósmy 3, dziewiąty 2, a dziesiąty 1 punkt. Zwycięskiej sztafecie przyzna się 40 punktów, drugiej 25, trzeciej 15, czwartej 8, a piątej 4 punkty. Po każdej konkurencji nastąpi nie tylko ogłoszenie nazwisk zwycięzców, lecz i ustalenie kolejności punktacji drużyn reprezentacyjnych. Zdobywcą Pucharu Tatrzańskiego stanie się ta drużyna narodowa, która zdobędzie największą liczbę punktów we wszystkich konkurencjach męskich i kobiecych.

### Reprezentacja Czechosłowacji

Według wyników, uzyskanych na pierwszych kursach przygotowawczych, wyłoniono drużynę narodową, z której następnie zostaną wyznaczeni reprezentanci na zawody o Puchar [illegible]

**Zjazdowcy:** Lubosz Brchel, Ottokar Brauner, Ulrych Czervenka, Duszan Chervat, Józef Jira, Mamert Knap, [illegible] Wacław Klozar, Oton i Władysław Kraśniakowic, Zdeniek Parma, Jarosław Pittla, Wacław Ruml, Daniel Szlachta i Milen Szpaczek.

**Biegaczki:** Róża Beinhauer, Olga Krasin, Kwieta Lelek, Maria Lukesz, Maria Meczirz, Ludomiła Mottl, Silwa Sirlż i Maria Weisshäutel.

**Zawodniczki do zjazdu:** Anna Czunderlik, Danuta Holz, Hilda Kunowska, Róża Moser, Ewa Pick, Justyna Szolc, Ewa Szulc, Irena Tvrzska, Ludwika Wagner i Janina Żemliczka.

**Skoczkowie:** Miłosław Bielonożnik, Franciszek Felix, Dragosz i Karol Jebavi, Antoni Lenemayer, Zdeniek Remsa, Hubert Rieger, Józef Skrbek, Władysław Sirnaczek, Mirosław Sztol [illegible]

**Kombinatorzy:** Władysław Jon Jarosław Kadavy, Sławomir Kumposzt, Jarosław Lukesz, Vlastimil Melich, Elemer Memesegy, Włodzimierz Szimunek, Jarosław Szipek.

**Biegacze:** Franciszek Balvin, Zdeniek Banko, Jarosław Cardal, Karol Dworzak, inż. Karol Hlawacz, Sławomir Jenka, Stefan Kowalczyk, Miłosław Marousek, Jan Poljak, Jarosław Szir, Bogumił Tvrznik, Wacław Weisshäutel, Jarosław Zajiczek i Jan Zaturecki.

### Propaganda

Puchar Tatrzański jest propagowany w najróżniejszych formach. Odznaką zawodów są trzy zachodzące za siebie koła. Motyw ten jest przewodnim we wszystkich akcjach propagandowych. Mennica Państwowa w Kremnicy wybije znaczną liczbę małych, emaliowanych odznak bez napisów i z napisami. Zawodnicy, działacze sportowi i dziennikarze otrzymają wielkie, różnobarwne odznaki. Nadto przygotowano wisiorki pamiątkowe o trójkątnej formie. Organizatorzy wystarali się dalej o piękne propagandowe chusteczki wełniane i jedwabne. Dla palaczy wyprodukowano 2 miliony papierosów „Slalom" po 2 korony za sztukę. Poczta wyda 3 znaczki sportowe — dwa z motywem Pucharu Tatr a jeden propagujący Odznakę Sprawności Tyrsza. Radio przygotowuje reportaże bezpośrednie, tudzież regularną służbę sprawozdawczą. Dziennikarze będą mieli zapewnioną możność jak najszybszego dostarczenia wiadomości poszczególnym redakcjom zarówno krajowym, jak i zagranicznym. W tym celu łączy się Tatrzańską Łomnicę dziesięcioma specjalnymi liniami telefonicznymi, które w określonych porach dnia będą służyły wyłącznie dla potrzeb prasy. Linie te będą połączone bezpośrednio z centralami międzymiastowymi Bratysławy, Pragi, Brna i z centralą dla rozmów międzymiastowych. Wreszcie do rozporządzenia służby sprawozdawczej odda się dwa dalekopisy.

### Opieka sanitarna

Wydział Zdrowia, którego przewodniczącym jest dr Hanzo, połączy swoją działalność z kongresem lekarzy wychowania fizycznego, przybyłych z państw, które wezmą udział w zawodach. Wydział przeprowadzi badania naukowe, których celem ma być zbadanie wpływu konkurencji narciarskich na organizm ludzki. Jak się przypuszcza, w obradach kongresu weźmie udział około 25 lekarzy Będą oni mogli pracować, posługując się najnowocześniejszymi technicznymi urządzeniami lekarskimi w samym ośrodku zawodów. Wśród lekarzy wychowania fizycznego będą specjaliści niemal wszystkich gałęzi wiedzy medycznej — chirurdzy, internisci, neurolodzy itd. Drugim zadaniem Wydziału Zdrowia będzie wzorowe zorganizowanie służby zdrowia na wszystkich odcinkach tras zawodów. Na samej tylko trasie zjazdowej będzie 6 stacji Czerwonego Krzyża.

### Alpejski zjazd w Tatrach

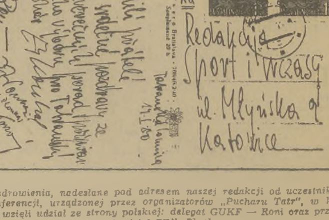
Dzięki usilnej pracy, zwłaszcza wyróżniających się szczególną ofiarnością członków brygad, zdołano skończyć na czas nową trasę zjazdową, z której narciarze czechosłowaccy mogą być dumni. Charakter techniczny tej trasy dorówna najlepszym trasom w Alpach. Start nastąpi na przełęczy pod Łomnicą na wysokości 2.190 m, meta będzie się znajdować w lesie, w odległości około 800 m na południowy-zachód od stacji kolejki linowej, na wysokości 1.070 m n. p. m. Długość trasy wynosi 3.800 m przy różnicy wzniesień 1.120 m.

### Reflektor na szczyt Łomnicy

W czasie zawodów Tatrzańska Łomnica będzie odświętnie udekorowana w taki sposób, by dekoracja pod względem ideowym i artystycznym odpowiadała w pełni politycznemu znaczeniu i rozmiarom wielkiej imprezy sportowej. Ośrodek narciarski Wysokich Tatr będzie przybrany flagami wszystkich państw, biorących udział w zawodach, oraz transparentami. W nocy będzie się je oświetlać reflektorami. W centrum Łomnicy będzie wzniesiona stylowa „chata góralska" z Biurem Informacyjnym zawodów. Reflektory, umieszczone na Skalnej Turni, będą nocą oświetlały szczyt Łomnicy.

### Program kulturalny

Wydział Kulturalny przygotował program, stojący na wysokim poziomie. Już w dniach Międzynarodowego Obozu Treningowego będą wyświetlane w kinie „Tatra" doborowe filmy krótkometrażowe. 14 lutego odbędzie się w hotelu „Łomnica" wieczorek towarzyski. 15 i 17 lutego będą znów wyświetlane w kinie „Tatra" najlepsze filmy. 18 lutego wystąpi zespół artystyczny Związku Młodzieży Czechosłowackiej z Koszyc. 20 lutego odbędą się popisy Wojskowego Zespołu Artystycznego z Bratysławy. 21 lutego program przewiduje wyświetlanie pierwszej serii filmu zjazdowego 22 lutego uczestnicy zawodów zapoznają się ze śpiewami i tańcami Brygady Durisza z Koszyc. 23 lutego będzie się popisywała grupa gimnastyczna „Sokoła" z Brna I, a wreszcie w dniach 24 i 25 lutego kino „Tatra" znowu wyświetli filmy narciarskie. Wieczór pożegnalny urządzi się 26 lutego w hotelu „Łomnica". W tymże lokalu w okresie od 14 do 26 lutego odbędzie się Wystawa Fotografii Czechosłowackiej.



*Pozdrowienia, nadesłane pod adresem naszej redakcji od uczestników konferencji, urządzonej przez organizatorów „Pucharu Tatr", w której wzięli udział ze strony polskiej: delegat GUKF — Roni oraz przedstawiciel PZN, Pianka*

## 24 — 30 I. 1950

# XXV Mistrzostwa Narciarskie Polski

ZAKOPANE. W dniach od 24 — 30 stycznia br. odbędą się w Zakopanem XXV Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Polski. Tegoroczne mistrzostwa będą równocześnie płatymi Mistrzostwami w Odrodzonej Polsce. Z tego też powodu Polski Związek Narciarski stara się o nadanie im możliwie najbardziej uroczystej szaty.

Przygotowania organizacyjne do Mistrzostw Polski są już w pełnym toku. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął burmistrz Zakopanego, mgr Jerzy Ustupski. W skład komitetu weszli przedstawiciele Zarządu Głównego PZN, Okręgu Podhalańskiego PZN, miejscowych władz, oraz instytucji społecznych.

Komitet Organizacyjny powołał kierownictwo zawodów z dr A. Bonieckim wiceprezesem PZN na czele. Jako kierownicy poszczególnych konkurencji powołani zostali znani działacze i organizatorzy zawodów narciarskich: mgr Marian Woyna-Orlewicz, Kobylański Janusz, Franciszek Bujak, Józef Faden, Stanisław Karpiel, Jan Lipowski, Wincenty Makowiec[illegible] dr Wacław Wileszczak, Henryk Wnuk

Biuro Zawodów mieścić się będzie w Hotelu Morskie Oko.

### Ceny biletów

**Jednorazowy wstęp na bieg zjazdowy, slalom, konkurs skoków złożony i konkurs skoków otwarty — 150 zł., zniżkowy 50 zł. Dopłata na trybuny 150 zł. Dopłata do loży na zeskoku 150 zł.**

**Na biegi płaskie: 18 km seniorów, 10 km pań, bieg rozstawny 4X10 km i bieg długodystansowy 30 km wstęp wolny, dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.**

Do nabycia biletów zniżkowych uprawnieni są: a) członkowskie organizacji zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim, za okazanem ważnej na rok 1950 legitymacji, b) młodzież szkolna i akademicka, c) szeregowi i podoficerowie WP i MO, d) członkowie Związków Zawodowych w [illegible]pach zbiorowych ponad 20 osób wg. listy imiennej.

**Przy kupnie biletów zniżkowych przez wyżej wymienionych na konkurs skoków obowiązuje kupno biletu zniżkowego na bieg zjazdowy lub sla-[illegible]**

**Wycieczki zbiorowe, przyjeżdżające w dniu konkursu skoków otwartych nabywają bilety zniżkowe bez obo-[illegible] wy lub slalom — na podstawie listy wycieczkowej, zakładu pracy lub Związku Zawodowego.**

**Bilety zniżkowe nabywać można jedynie w przedsprzedaży w punktach ogłoszonych na afiszach.**

**Wcześniejsze zamówienia pisemne [illegible] Kraków, pl. Wszystkich Świętych. 8, od dnia 19 do 23.I 1950 r. oraz Biuro Zawodów, Zakopane, Hotel „Morskie Oko", ul. Krupówki od dnia 23.I.50.**

### Zakwaterowanie zawodników

**Kluby i Sekcje, których zawodnicy startują w XXV Narciarskich Mistrzostwach Polski w Zakopanem, a które pragną zakwaterować swych zawodników w Domach Wczasowych winny natychmiast wpłacić przekazem pocztowym ekspress należność za kwatery i wyżywienie za cały czas projektowanego pobytu na adres: Kierownictwo Ośrodka F. W. P. Zakopane, ul. Kościuszki „Stamara".**

**Koszt obliczać należy po zł. 600 — dziennie od osoby. Obfitsze pełno-kaloryczne wyżywienie dla zawodników otrzymać można za dopłatą po zł. 200 dziennie od osoby.**

**Wpłaty winny wpłynąć najpóźniej 24.I rb., w przeciwnym razie FWP nie gwarantuje zakwaterowania.**

### Wycieczka Orbisu

**KATOWICE. Staraniem miejscowego oddziału B. P. „Orbis", zorganizowa-[illegible]cą niedzielę (29 bm.) pociąg popularny do Zakopanego, na konkurs skoków otwartych, [illegible]y zostanie w ramach ogólnopolskich narciarskich mistrzostw Polski na skoczni na Krokwi. Wyjazd nastąpi w sobotę w godzinach wieczornych, powrót w poniedziałek rano. Koszty przejazdu udostępnione są dla szerokich mas pracujących i wynoszą ogółem 940 zł.**

**Bliższych informacji udzieli B. P. „Orbis", Katowice, ul. Dworcowa 4.**

### Polsko - czechosłowackie starty za Olzą

CZ. CIESZYN (Tel.) W ub. tygodniu jeden z najruchliwszych polskich klubów sportowych w Czechosłowacji Groń, posiadający najsilniejszą sekcję narciarską w Bystrzycy zorganizował pierwsze zawody narciarskie, w których wzięło udział 57 zawodników. Prócz zawodników polskich startowali również zawodnicy klubów czechosłowackich z Trzyńca, Cz. Cieszyna [illegible]

Otwarty konkurs skoków wygrał Łamacz A. (Groń) skoki 41, 42 i 44 m, przed kolegą klub. Brzuchańskim — skoki: 39, 38 i 41 m. **Bieg na 12 km:** 1) Sikora (ZSJ Cz. Cieszyn) 51.20 min., 2) Cieślar (Groń) 52.14, 3) Listwan (Groń) 52.18 **Bieg juniorów na 8 km:** 1) Sliz (Żel. Trzyniec) 33.10; 2) Filipek (Groń) 35.30; 3) Kluz (Groń) 36.51. **Bieg pań na 2 km:** 1) Fizkowa Anna (Groń) 12.01 m, 2) Ruszówna (Groń) 12.56; 3) Nożanka (Groń) 13.32.

Zawody odbyły się w trudnych warunkach atmosferycznych.

# Wczasowy konkurs fotograficzny

Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych, pragnąc upowszechnić wśród jak najszerszych rzesz pracowniczych ideę wczasów oraz spopularyzować wartościowy wypoczynek w sezonie zim[illegible] sza zimowy konkurs fotograficzny pod hasłem „Na wczasy zimowe po zdrowie".

Konkurs jest poświęcony wczasom świata pracy w zimie i ma na celu, poza popularyzacją wypoczynku zimowego, zobrazowanie akcji wczasów pracowniczych jako ważnego zagadnienia gospodarczego i społecznego.

Fundusz Wczasów Pracowniczych oczekuje, że konkurs ukaże zagadnienie wczasów pracowniczych we wszystkich jego przejawach, łącznie z wzajemnym stosunkiem wczasowiczów i pracowników wczasów. Aparat fotograficzny w świetlicy, na wycieczce, przy zajęciach sportowych i zabiegach zdrowotnych, przy posiłku i zabawie daje szerokie możliwości ujęcia tematu.

Konkurs dostępny jest dla wszystkich fotoamatorów, fotografików i zawodowych fotografów.

Nadesłane prace winny być tematycznie związane z akcją wczasów zimowych, przedstawiać piękno krajobrazu lub obiektu oraz obrazować klasowy charakter wczasów.

Funduszowi Wczasów Pracowniczych chodzi o uwzględnienie tematów: Wczasy — zdobyczą ustroju (wille i pałace burżuazji służą światu pracy). Wczasy regeneracją sił (lecze-[illegible] kuracyjne). Wczasy — rozrywką kul-[illegible] teki, świetlice). Wczasy — wzmocnieniem więzi społecznej (robotnik, chłop, inteligent na zajęciach świetlicowych, na przedstawi[illegible] wyciecz kach przy uprawianiu sportu itp.)

Wskazane jest również ujęcie wszystkich form wczasów m. in. wczasów leczniczych, które mają olbrzymie znaczenie profilaktyczne przy chorobach zawodowych, wczasów sportowo - młodzieżowych, wczasów dla matki i dziecka, turystycznych, krajoznawczych itd.

Nadesłane prace winny posiadać walory artystyczne i przedstawiać całokształt działalności Funduszu Wczasów Pracowniczych, poczynając od chwili skierowania przez zakład pracy czy związek zawodowy i przejazdu do wczasowiska zimowego, poprzez rozmaite formy wypoczynku i opieki nad wczasowiczem aż do momentu opuszczenia miejscowości wczasowej.

Dozwolone są wszystkie formaty fotogramów, pożądane jednak formaty większe, z uwagi na projektowaną wystawę prac. Maksymalna ilość fotogramów dla jednego autora — 5 sztuk. Każdy fotogram podpisany godłem (bez nazwiska i adresu zwrotnego) nadesłać należy na adres: Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych, Warszawa, ul. Kopernika 36/40.

W lewym górnym rogu koperty winien być umieszczony napis „I-szy [illegible] FWP". Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem 1 kwietnia [illegible]

W skład sądu konkursowego, oprócz przedstawicieli Funduszu Wczasów Pracowniczych wejdą przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Polskiego Towarzystwa Fotograficznego.

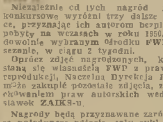
Nagrody ustanowiono następujące: I — 30.000 zł., II — 20.000 zł., III — [illegible]

Niezależnie od tych nagród jury konkursowe wyróżni trzy dalsze prace, przyznając ich autorom bezpłatne pobyty na wczasach w roku 1950, w dowolnie wybranym ośrodku FWP i sezonie, w ciągu 2 tygodni.

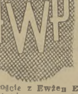
Oprócz zdjęć nagrodzonych, które staną się własnością FWP z prawem reprodukcji, Naczelna Dyrekcja FWP może zakupić pozostałe zdjęcia, z zachowaniem praw autorskich według stawek ZAIKS-u.

Nagrody będą przyznawane zarówno za pojedyncze zdjęcia, cały cykl, lub wszystkie nadesłane prace. Jeden autor może otrzymać tylko jedną nagrodę, co wcale nie wyklucza ewentualności zakupienia przez FWP pozostałych jego zdjęć.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej dnia 30 kwietnia 1950 r.


O tutaj [illegible] zjazd!

### GOŚCIE CZESCY O POLSKICH WCZASACH




W końcu grudnia 1949 r. przebywała [illegible] wypoczynkowym WFP „Przodownik" w Zakopanem 14-osobowa grupa przedstawicieli [illegible]sterstw Pracy i Opieki Społecznej Polski i Czechosłowacji.

Goście z Ewżen Erbanem i min. K. Rusinkiem na czele odbyli dwudniowe narady, w czasie których poruszono m in. sprawę polsko-czeskiej wymiany wczasowiczów. Dla Czechosłowaków szczególną atrakcją jest polskie morze, nas zaś interesują czechosłowackie uzdrowiska.

Min. Ewżen Erban, jak również i inni członkowie delegacji z pełnym uznaniem wyrazili się o opiece, jaką Polska Ludowa otacza swych przodowników pracy i robotników. Najlepszym tego dowodem są wspaniale urządzone domy wczasów, z których jeden mieli możność poznać.

Wyjeżdżając, goście wpisali się do księgi pamiątkowej, w której m. in. czytamy „Nazwę „Przodownik" zdobyliście zasłużenie. Przodujecie w uprzejmości, przodujecie w gościnności, przodujecie w grzecznej obsłudze wczasowiczów. Przodujcie nadal w pracy nad usprawnieniem organizacji WFP i otaczajcie troskliwą opieką przodowników pracy, budowniczych Polski Socjalistycznej".


**Redaguje Komitet:** Adres Redakcji Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 358-82.
**Wydawca:** „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
**Prenumerata** miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
**Drukuje:** Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-81. R—1—10525



Urho Karhumäki

tłum. Bol. Surówka

# CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

18

### STRESZCZENIE POCZĄTKU

**Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej w[illegible] potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współży[illegible] ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii, Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegalnego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony [illegible]ec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione jednak prz[illegible]nego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem, który radzi mu udać się do Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. Panienka w poczekalni nie chce go [illegible] do gabinetu radcy, wobec czego Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie, radca postanawia zaangażować chłopca do pakowni. Daje mu też 10 mar[illegible] za które Yrjö wykupuje zastawiony w lom[illegible] nego dni[illegible] kierownictwem Jussi Mattila. Podczas jazd[illegible]arowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W czasie wolnego dnia od pracy, Yrjö przygląda się fotografii zmarłej [illegible]arinena, znajdując podobieństwo między nią, a swą nie żyjącą już matką. Korzystając z urlopu, Yrjö postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim, a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych. W wolnych chwilach chodzi na lodowisko wraz z kasjerką Zjednoczenia, Kirsti. Yrjö poczuł sympatię do dziewczyny, ale ta wykazuje zainteresowanie bogatszym od niego magistrem Perälä, za którego wychodzi za mąż. Yrjö wpada w złe towarzystwo. Po jednym z bankietów, w czasie prowadzenia auta, spowodował on katastrofę, w następstwie czego rezygnuje z posady w Zjednoczeniu i udaje się, jako szofer, z bogatą wdową po aptekarzu w podróż po Finlandii. Pewnego dnia opuszcza ją.**

### ROZDZIAŁ XII.

Duży, czterograniasty blok kamienny leżał obok drogi na wzgórzu. Dziwny kamień, który wyglądał, jak jakieś samotnie stojące domostwo, lub kuźnia, względnie śpichlerz, jakie się jeszcze spotyka w okolicach mało zaludnionych. Skała była pokryta zielonym mchem. Z tyłu za nią rosły dwa małe drzewa: świerk i jodła. Na brzegach kamienia wśród miękkiego mchu rosło kilka poziomek.

Yrjö wdrapał się na kamień i spojrzał w dolinę. Pomiędzy smukłymi białymi pniami brzóz widniała srebrno-jasna zatoka, ale dalej rozciągały się pomiędzy grupkami silnie zalesionych wysepek szerokie przestrzenie jeziora.

Usiadł i wyjął z kieszeni kilka kromek chleba z masłem. Chleb był dopiero wczoraj pieczony i łamał mu się w palcach. Właścicielka gospodarstwa, gdzie w ciągu swojej wędrówki spędził jakiś czas jako drwal, dała mu to jedzenie na drogę. Chleb pachniał żytem i ziemią, a nawet można było z niego wywąchać sosnową stolnicę, na której mieszano ciasto. W chlebie tym nie można było wyczuć niczego takiego, co zwykle wyczuwa się w chlebie miejskim . . Jak daleko mogło być jeszcze do skrzyżowania dróg do Salojarwi? A czy jeszcze znajdzie on owalne jezioro i dziewczynkę z grzybami? Czy rzeczywiście postąpił rozsądnie, żeby ruszyć na poszukiwanie marzenia zasypanego przez dziewięć lat . . . ? Marzenie to było czasami bardzo odległe, a czasami wyglądało, że jest tuż, tuż. Czy właściwie na tym kamieniu nie siedział ten sam marnotrawny syn, który wówczas bez celu powędrował w świat? A gdzie był teraz jego cel? Jakie miał plany na przyszłość? I co właściwie osiągnął on [illegible] . . . ?

Słońce uwolniło się od jakiejś chmury i zaczęło ogrzewać kark Yrjö. Chłopak spojrzał na swoje ręce, zgrubiałe od pracy w lesie, do których jeszcze przykleiła się żywica. W kieszeni miał czterdzieści marek jako zapłatę za pracę. Co by było, gdyby tak dalej jeszcze był drwalem? Zarabiałby nieźle, a w chłopskich zagrodach jadłby taki sam dobry, wiejski chleb.

A wieczorami i rankami można by było przecież po przecinkach leśnych trenować długodystansowe biegi . . .

Yrjö przestał o tym myśleć, zeskoczył ze skały i ruszył dalej leśną drogą. Wznosiła się ona i opadała po pagórkach i widać było, że już od lat nikt jej nie naprawiał. Deszcz wyżłobił w koleinach głębokie dziury, zaś ze słupków kilometrowych już od dawna poodpadały tablice z cyframi. Tu i tam widniała tylko jakaś połowiczna liczba na deseczce przybitej zardzewiałym gwoździem, jakby chciała zwrócić uwagę przechodniów na swoje rozpaczliwe położenie. Wędrowcowi nagle przyszło coś do głowy. Zebrał pięć kamieni i zaczął rzucać do takiej opuszczonej cyfry, chcąc ją lepiej wbić do słupka wskaźnikowego. Dopiero jednak za trzecim rzutem trafił w szóstkę, która jednak jakby ze strachu oderwała się od słupka kilometrowego i wyskoczyła na środek drogi. Yrjö przypatrzył się jej i odkrył, że to była jednak dziewiątka. Poprawił ołówkiem zamazaną kropkę i przybił liczbę z powrotem na jej właściwe miejsce. A ponieważ trzymał ołówek w ręce, więc na deseczce dopisał wyraźnymi literami: „Kto piastuje urząd, powinien o niego dbać!" Niejeden z wieśniaków przejeżdżających tędy zeskoczy ze swego wózka, aby zobaczyć, co to za ważne obwieszczenie widnieje na tym słupku.

Teraz droga do Salojarwi ze swoim komicznym drogowskazem powinna była być właściwie niedaleko. Być może, że cały słup już dawno się zwalił, albo tablica z napisem odpadła, droga jednak przecież musiała pozostać . .

Za zakrętem nagle przed oczyma Yrjö ukazał się ten drogowskaz, zupełnie niezmieniony, tak że nawet farba, którą namalowano litery, posiadała jeszcze tę samą barwę. Droga jednak była naprawiona i posypana świeżym piaskiem . .

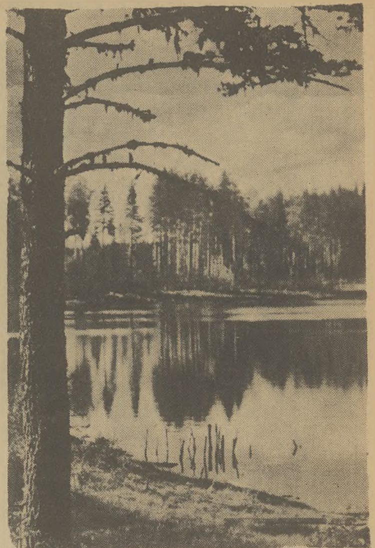
Yrjö usiadł na tym samym wzgórku porosłym trawą, gdzie razem z dziewczynką w czerwonej chustce czyścił żółte prawdziwki oraz łapał przy tym muchy. Wiele czasu od tego już minęło. Niezliczone generacje much w międzyczasie się narodziły i zmarły. Owalne jezioro dziewięć razy zrzucało swoją powłokę lodową i wiele razy tak samo zamarzało. Co jednak rzuciło na jego drogę akuratnie numer dziewięć, tak że on go musiał aż przybić . . . ?

W ostatnim czasie zdawało mu się, a także i dzisiaj, że to wszystko, co się na tej drodze zdarzyło przed dziewięcioma laty, miało miejsce dopiero wczoraj. Skąd mógł wiedzieć, czy dziewczyna jeszcze mieszka w domu swoich rodziców, albo czy w ogóle jeszcze żyje . .? Gdy myślał że mogłoby jej już nie być zrobiło mu się jakoś tak dziwnie i wtedy przestawał być beztroskim turystą, który kamieniami bombarduje słupki kilometrowe, a stawał się znowu niepewnym, płochliwym chłopakiem, który tutaj kiedyś stał i nieśmiało przypatrywał się dziewczynie z grzybami. Yrjö powstał i skręcił w boczną drogę do Salo-[illegible]

Wąski strumyk płynął krętymi załamaniami tuż obok drogi. Czasami wkraczał do lasu, tam znikał na chwilę, potem jednak znowu powracał ku drodze i wesoło pluskał po kamieniach. Zdawało się, że droga robi łuk w kierunku zatoki, którą Yrjö widział poprzednio z wielkiej skały pomiędzy pniami brzóz. Ze strumyka przy drodze odgałęziały się inne małe strumyczki i odprowadzały wodę do jeziora. Na końcu drogi leżała mała wieś. Kilka zagród chłopskich stało tam w luźnej grupie. Zagrody te zdaje się trzymały w porządku drogę, a poczta na pewno przychodziła tutaj tylko dwa razy w tygodniu, przynoszona na zmianę przez każdego z wieśniaków. Yrjö znał podobną samotnie położoną wieś leśną, niedaleko Niemala.

Szedł dalej. Za każdym zakrętem było coś ciekawego i coś nowego do oglądania. Albo jakiś podobny do drzewa, wysoki krzak jałowca albo dziwnie ukształtowany blok skalny, względnie swoisty zamek przy furtce w płocie. A przy drodze nadal skakał wesoło po kamieniach strumyk i zdawał się mówić do Yrjö: „Widzisz, ja znowu tu jestem, a ty także jesteś przy mnie..."

Teraz musiała być w pobliżu znowu jakaś zagroda, bo gwałtowne szczekanie psa dało się słyszeć spoza najbliższego wzgórka. Pies obszczekiwał wronę, która kiwała się na szczycie karłowatej sosny i wyglądała, jakby się znajdowała w bujającym fotelu. Na pół oswojona wrona nic sobie z tego szczekania nie robiła i jeszcze rozdrażniła psa, krącząc na niego wyzywająco. Prawdopodobnie obydwa zwierzaki już często na tym samym miejscu wymieniały te objawy wzajemnego niezadowolenia. Ale poza szczekającym psem posuwał się pomiędzy krzakami jałowca jeszcze trzeci wspólnik tej zabawy, który prawdopodobnie stale należał do tego towarzystwa.



*Znowu znalazł się w okolicy, którą opuścił przed dziewięciu laty...*

[illegible]

Yrjö siadł przy drodze, aby obserwować niespostrzeżenie całe widowisko. Pies był żółtawym szpicem, a trzeci towarzysz ukazał się w postaci „Indianina" z łukiem i strzałami. Wrona znowu okazała się tutaj najstarszym i najmądrzejszym współtowarzyszem zabaw, który umiał obydwóch partnerów doskonale ocenić.

Chłopak zaczął wypuszczać strzały, a szpic szczekał jak opętany. Ale wrona kołysała się nadal na swoim bujającym fotelu i po krótkiej pauzie znowu szyderczo zakrakała. W końcu ptakowi wydało się to wszystko zbyt nudne i postanowił poszukać innej rozrywki. Podniósł się więc ze swego bujaka i odleciał wolno w kierunku lasu. Pies w tym momencie zauważył obcego i zaczął urzędowo na niego szczekać. Chłopak pozbierał strzały i przybliżył się aby obejrzeć przybysza. Pomiędzy obydwoma wywiązała się ostrożna rozmowa.

— Dzień dobry, chłopczyku, jak się nazywasz?

— Matti . . .

— Matti! A umiesz już strzelać?

— Tak . . .

— A jak się nazywa twój pies?

— Rattto . .

— A czyim jesteś synem?

— Mamusi . . .

— A twój tatuś jak się nazywa?

Chłopczyk popatrzył na Yrjö bezradnie swymi okrągłymi jak guzliki oczyma i nie dał żadnej odpowiedzi. Miał na sobie barwną bawełnianą kurteczkę, małe butki, a na głowie niebieską czapkę. Jego delikatne, płowe włosy były ostrzyżone dookoła równomiernie i wychodziły mu spoza czapki w sposób dosyć niesforny.

Podczas gdy Yrjö patrzał na te włosy i na brązowawe uszka, chłopak zaczął opisywać bez pośpiechu wszystko, co mu się wydawało ważnym w jego zagrodzie. A więc, że posiada babkę, potem Helunę, Omenę i Tahikki. To były trzy krówki, które dawały dobre mleko. Poza tym był jeszcze Wippu, czyli koń, którego dziadek zaprzęgał do pługa. Teraz właśnie mamusia z babką poszła na pole karpielowe.

W czasie tego opowiadania ruszyli z miejsca i poszli w kierunku [illegible]

Matti szedł przed obcym i wskazywał mu drogę. Ta robiła tutaj jeszcze jeden zakręt wokół skalistego pagórka, a potem roztoczyła się przed oczami Yrjö obramowana dwoma złotoliściastymi drzewami, szeroka dolina, lśniąca się pełnią jesiennych barw. Wśród pól i łąk na stoku wzgórza znajdowała się mała zagroda. Dom mieszkalny, obora i śpichlerz stały w jednej grupie na brzegu łąki, zaś łaźnia znajdowała się bliżej jeziora. Jezioro miało kształt owalny i otoczone było szerokimi pasmami trawy. Wyglądało na boisko sportowe, z którego usunięto wszelkie płotki i bramki i inne sportowe przyrządy. Po drugiej stronie jeziora widać było małą zatokę, która łączyła się wąskim przesmykiem z większym, innym jeziorem.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

**Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma. Katowice, Młyńska nr 9.**

# Tragedia narciarska w Karkonoszach

3)

*36 lat temu niegroźne na pozór Karkonosze były widownią największej tragedii w dziejach narciarstwa sportowego, w której niesamowity zbieg okoliczności stał się przyczyną śmierci dwóch doskonałych sportowców czeskich. Jednym z nich był ówczesny długodystansowiec narciarski Bohumil Hancz.*

*Cała historia wydarzyła się podczas biegu na 50 km. Zawodnicy wystartowali w godzinach rannych przy słonecznej pogodzie: bez rękawiczek, w lekkich koszulkach. W międzyczasie nastąpiła gwałtowna zmiana pogody. Przyszła śnieżyca, nienotowany wiatr i zimno. Kolejno odpadali z konkurencji poszczególni biegacze, zeszli nawet z trasy sędziowie i sanitariusze, nie było bowiem mowy o wytrzymaniu w takich warunkach, a pozostał tylko . . . Hancz.*

*Z Łabskiego Schroniska w różnych kierunkach wyruszyli na poszukiwania narciarze. Po kilku godzinach odnalazł Hancza narciarz Rath. Hancz był ubrany w czapkę i jakąś bluzę, leżał z poplątanymi nartami na trasie, prawie nieprzytomny. Rath zdjął narty i próbował nieść nieszczęśliwego zawodnika. Droga do schroniska prowadziła pod górę, a śnieżyca nie ustępowała. Pozostawił go więc, a sam jak najspieszniej pobiegł po zawezwanie pomocy. Uczestnicy wyprawy ratunkowej znaleźli Hancza nieprzytomnego. Sprowadzili go do schroniska, gdzie, mimo zastosowania wszelkich środków ratowniczych, nieszczęśliwy zawodnik zmarł. Fakt znalezienia na nim bluzy i czapki niepokoił jednak zebranych w schronisku narciarzy, gdyż wiedzieli oni, że Hancz, w czasie startu, nie posiadał tych przedmiotów. Wyjaśnienie ostatniego aktu karkonoskiej tragedii zamieszczamy po-[illegible]*

Inż. Fiszer w mgnieniu oka zaalarmował całe schronisko, przypuszczając, że tam na górze leży Hancz. Nikt jednak nie kwapił się z nim jechać. Zaofiarowało się wprawdzie kilku starszych panów, ale przecież w taką burzę nie można ich było narażać. Z pozostałych zaś tylko p. Pilnaczek i jacyś dwaj turyści z Hradec wyruszyli, ale dopiero po jakichś 5 minutach. Wskutek tego inż. Fiszer, zabrawszy do plecaka gorącą herbatę i ciepłą bieliznę, puścił się na Karkonosze wśród tej przerażającej zawieji — [illegible]

Minął już drogowskaz do Szpindlerowego Młyna, gdy niemal już pod nogami spostrzegł wbite w śnieg dwie pary nart, a przy nich zwiniętego niemal w kłębek człowieka w kamizelce tylko i bez czapki. Obrócił go na wznak i zaczął rozcierać. Zamarznięty miał już siną twarz, nie był jednakowoż wcale jeszcze skostniały. Inż. Fiszer, poruszony do głębi, nie przyglądnął się dokładnie jego twarzy, a widząc jasne włosy był przekonany, że to leży Hancz. Wtem nadjeżdża saneczkami góral, ten właśnie, który tu już był pierwej i który odpiąwszy nieszczęśnikowi narty, zatknął je obok nart Hancza. Teraz wrócił poganiany przez zdenerwowanego dr. Zemana. Wspólnym wysiłkiem ułożyli zamarzniętego na sankach i zaczęli wieźć do Miseczných Schronisk. Podczas tego spotkali owych trzech panów z Hradec, a w chwilę potem śpieszącego z przeciwnej strony Havelkę z towarzyszami. Na widok Havelki inż. Fiszer zawołał:

„Straszne nieszczęście, wieziemy Hancza, prawdopodobnie nieżywego".

Odpowiedź była wstrząsająca.

„To niemożliwe, przecież Hancz leży martwy w Łabskim Schronisku". — Zaglądają zmarzłemu w twarz i ze zgrozą uświadamiają sobie, że wiozą drugą ofiarę niesamowitego dnia.

Burza szalała w dalszym ciągu i to z taką siłą, że wszyscy musieli zostawić swe narty na Karkonoszach i schodzić pieszo. Jak się później okazało, złośliwy los potrafił wykorzystać i tę okoliczność dla powiększenia grozy sytuacji. Oto uczestnikom imprezy turystycznej, przybyłym w niedługi czas potem na miejsce wypadku, przedstawił się groźny widok. Na karkonoskim grzebieniu wśród mgły, wichru i śnieżycy zobaczyli istne cmentarzysko. Co chwilę natykali się na nowe pary nart — a było ich 8 — zaś pomiędzy nimi walały się na wpół już śniegiem przysypane plecaki i bluzy, które góral, robiąc miejsce dla tragicznej ofiary, musiał zrzucić z sanek i pozostawić tam przez noc. Zagadka wyjaśniła się dopiero po kilkunastu minutach, gdy turyści jadąc w dół napotkali smutny pochód.

Na dole, w Miseczných Schroniskach, próbowano wszelkimi sposobami przywrócić nieszczęśliwego do życia, ale napróżno. Lekarz, wezwany ze Szpindlerowego Młyna, mógł już tylko skonstatować śmierć na skutek ataku sercowego. Ale dopiero na drugi dzień zdołano zidentyfikować zmarłego. Był nim Vaclav Vrbata z Mrzicznego koło Jilemnicy, syn tamtejszego rolnika, znany gimnastyk i sportowiec.

Dwudniowy dramat dobiegł końca, pozostawił jednak wiele momentów niewyjaśnionych. Długo i wszechstronnie debatowano nad przyczyną tragedii, długo szukano winowajcy. Nie było tu jednak niczyjej winy — był tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

Do takiego przekonania doszło również zebranie Związku Narciarzy Czeskich, zwołane w dwa dni po wyżej opisanych wypadkach w celu wyświetlenia przyczyn tragicznego zgonu Hancza i Vrbaty. Wzięło w nim udział 43 narciarzy, naocznych świadków wydarzeń. Stwierdzili oni zgodnie, iż stosownie do obowiązujących regulaminów sportowych, wszyscy zawodnicy zostali zbadani przez lekarza i stan ich zdrowia nie budził żadnych obaw. Lekarz sportowy urzędował przez cały czas zawodów na przepisanym miejscu i uczynił wszystko, co w tego rodzaju nieszczęśliwych wypadkach zwykła zalecać wiedza lekarska. Zawodnicy otrzymali przed biegiem dokładne wskazówki, a 20-kilometrowa pętlica trasy była należycie wytyczona i obsadzona 10 punktami kontrolnymi, które mimo uciążliwego wiatru i deszczu sprawnie funkcjonowały. Ofiarność i wytrwałość sędziów znalazła zresztą ogólne uznanie. Organizatorzy przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa i sprawnego przeprowadzenia imprezy. Akcja ratunkowa podjęta została bezzwłocznie i z bezprzykładnym poświęceniem. Widzowie, narciarze i zawodnicy nie oszczędzali w akcji ratowniczej swych sił i to aż do granic kompletnego wyczerpania. „Nikomu zatem nie należy przypisywać winy tragicznego zgonu obu narciarzy — doszło do końcowego wniosku zebranie — jak tylko nieprzewidzianym, i nie dającym się wyjaśnić jeszcze i teraz, działaniom sił atmosferycznych."

Tyle oficjalna opinia. Ciekawe jednak i bardzo prawdopodobne rozwiązanie karkonoskiego dramatu i roli, jaką odegrał w nim Vrbata, podaje cytowany już poprzednio J. Scheiner, bezpośredni uczestnik tragicznych zawodów.

**[illegible]ta, przyjaciel Hancza, spotkał się z nim tydzień przed zawo[illegible] zabawie „Sokoła" w Jilemnicy. Vrbata, który sam chciał założyć w Mrzicznem oddział narciarski, obiecał Hanczowi na jego apel, że zjawi się na biegu 50 km w charakterze widza. Rankiem owego fatalnego dnia wyszedł z Mrzicznego i przez Hutę dotarł do Dvoraczek; tam przypiął narty i podchodził na Karkonosze.**

**Hancz nie wiedział, że wszyscy współzawodnicy wycofali się z biegu. Wprawdzie przy mijaniu punktu kontrolnego na Violiku dr Deina wołał do Hancza, iż już od godziny nikt za nim nie jedzie, nie doszło to jednak widocznie do jego uszu. Był przemoczony do nitki, ale jak długo jechał poprzez Łabską Łąkę, grzebień Karkonoszy [illegible]d wiatru. Skoro jed[illegible] się na zbocza gór ogarnął go momentalnie lodowaty, porywisty wicher i zamieć. Być może, iż Hancz oślepiony śnieżnym huraganem, zmaltretowany przenikliwym zimnem, przeoczył na szczycie Karkonoszy rozjazd, prowadzący ku Łabskiemu Schro[illegible] dalej w stronę Zło[illegible] I tam właśnie spotkał Vrbatę. Przyjaciel poinformował go o niewłaściwym kierunku, [illegible]ncz jest wy[illegible] swoją bluzę i czapkę, aczkolwiek [illegible] na śmiertelne niebezpieczeństwo. Poświęcenie przyjaciela niewielką jednak ulgę musiało przynieść Hanczowi. A przecież mimo tego uparty Czech — widocznie gnany obawą, że pozostali zawodnicy, a zwłaszcza najgroźniejszy z nich, Niemiec Bartel, nadrobią prawidłową jazdą stracony czas — popędził ostatnim wysiłkiem znowu na Karkonosze, zostawiając Vrbatę, narciarza słabszej klasy, za sobą. Ale jakieś 500 kroków przed Krzyżatką, pomiędzy dwoma pagórkami, złapało Hancza — zdaniem le[illegible]e przeziębienie płuc, wywołane gwałtownym ochłodzeniem. Hancz upadł. W tym momencie przybył Rath, zniósł go w dół, wrócił po swoje narty i pojechał po pomoc. Wtedy dopiero nadjechał Vrbata, sam już u kresu sił. Zauważył samotne narty Han[illegible]kał przyjaciela, co wyczerpało go do reszty. Przewrócił się i to tam, gdzie przed pół godziną leżał nieszczęsny [illegible]**

**Takie jest moje wyjaśnienie najbardziej może zbliżone do rzeczywistości. Kto jednak wyświetli, gdzie Vrb[illegible]ywał w tym czasie, w przeciągu którego Rath odniósł Hancza i wrócił się znowu po swoje narty? Musiało to trwać około pół godziny, a o tyle przecież Hancz nie mógł odsadzić się od Vrbaty na stosunkowo krótkim odcinku wspólnej trasy. No, a zresztą Vrbata też nie był „ułomkiem". Był to prawdziwy olbrzym 1.86 m wysoki, dzielny i wyćwiczony, a co równie ważne, był narciarzem, dysponującym w momencie spotkania Hancza jeszcze pełnią swych sił. Taki człowiek tak łatwo przecież nie ginie. Chyba że tam, w górze, na Karkonoszach stało się naprawdę coś niesamowitego, o czym już kompletnie nic nie wiemy."**

Dr U., który mniej więcej w tym samym czasie jechał ku Dvoraczkom opowiada, że na Kokrhaczu chwyciła go tak potężna trąba powietrzna, iż musiał zdjąć narty i wbiwszy je głęboko w śnieg, przywarł do nich z całej mocy, ratując się w ten sposób od niechybnego porwania przez orkan. To potworne nasilenie wichru trwało przynajmniej 20 minut, podczas gdy w tym samym okresie nieco niżej, w Dvoraczkach, panowała — jak twierdzą tamtejsi mieszkańcy — idealna cisza. Interesującym jest również, że tegoż dnia szalał w Ameryce niebywały huragan, ofiarą którego padło wiele istnień ludzkich. Miałożby to jakiś związek z naszą tragiczną historią. Trudno powiedzieć. Tak czy tak, owe 2 godziny na Karkonoszach pozostaną wieczną zagadką.

36 lat i 2 wojny światowe upłynęły od karkonoskiej tragedii! Sport czechosłowacki nie zapomniał jednak swego „króla nart". Rok rocznie na bańskobystrzyckich zawodach rozgrywany jest również bieg na 50 km — „Hancuv memorial"

**(Na podstawie źródeł czechosłowackich opracował mgr. Jan Rotter)**